Nr. 134. Środa, 14 Czerwca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, miesięcznie 2 K 70 h; miejscowa: rocznie . . . 24 K, ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyanta kancelaryjnego, Jana Soję w Krakowie, kancelistą w Leżajsku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 czerwca

Hiszpanie w Larasz.

Niespodzianka, jaką sprawili Hiszpanie wylądowaniem swem w Larasz, poruszyła do żywego dyplomacyę.

Rząd francuski napróżno usiłuje nadrabiać miną. Faktem jest, że już z początkiem przeszłego tygodnia odeszła z Paryża do Madrytu przestroga, by nie podejrzywano żadnych nierozważnych kroków, Francya bowiem nie zgodzi się na — choćby najdrobniejsze — przekroczenie traktatu w Algeziras. Jeśliby więc Hiszpania miała na oku odrębną jakąś akcyę w Tetnau lub Larasz, to sama chyba przyjmie odpowiedzialność za nią wobec mocarstw.

Hiszpania nie dała żadnej odpowiedzi, jeno — uczyniła to właśnie, przed czem przestrzegła ją przyjaciółka; wysłała swe wojska do Larasz.

Oczywiście Francyi przyjemne być nie może takie załatwienie się z jej dobrą poradą. Może ona czuć się i niezawodnie czuje się obrażoną, choć tego nie daje po sobie poznać. Minister spraw zagranicznych Cruppi przesłał do Madrytu jedynie suche, krótkie oświadczenie, że Francya nie pochwala kroków Hiszpanii w Larasz i El Ksar (zwą tę miejscowość także: Alkassar).

W naturalnem następstwie rzeczy przyszło do konferencyj między hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych, a francuskim ambasadorem w Madrycie. Toczyły się one przy udziale ambasadora angielskiego, nie doprowadziły jednak do żadnego wyniku i zostały na razie przerwane.

Równocześnie z krokiem Francyi w Madrycie pojawiło się zastrzeżenie El Gebbasa w Tangerze i protest El Mokriego w Paryżu. Ten ostatni oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że niedawniej, jak przed kilku dniami zapewnił go hiszpański *chargé d'affaires*, jako rząd króla Alfonsa nie zamierza przedsiębrać wylądowania wojsk swych w Larasz. Obecnie El Mokri zwrócił się do hiszpańskiego ambasadora w Paryżu Pereza Caballero z żądaniem, by wyjaśnił mu, jak ma sobie tłumaczyć podobne postępowanie. Caballero dał odpowiedź wymijającą, tej mianowicie treści, że celem akcyi hiszpańskiej jest jedynie uspokojenie okolicy Larasz. Wywołało to ze strony El Mokriego replikę tej treści, że wystąpienie Hiszpanii wywrze wręcz przeciwny skutek i że on, przeciwko wylądowaniu wojsk hiszpańskich w Larasz zakłada protest.

Wyraził zarazem reprezentant Marokka nadzieję, iż Hiszpania poniecha nieuzasadnionej swej akcyi i cofnie ją, jako nierozważne przedsięwzięcie.

Opinia publiczna we Francyi, o ile za wyraz opinii przyjmiemy prasę i parlament, piętnuje postępowanie Francyi jako niesłuszne i niebezpieczne. Głośno też rozbrzmiewa żądanie, by rząd energicznie stanął w obronie interesów Francyi. Wskazując na poprawne jej postępowanie w Marokku, piętnuje prasa bezwzględność Hiszpanii.

Jaurès tonem zadowolenia wywodzi, że miał racyę, piętnując tylekrotnie marokkańską politykę Francyi, jako nieodpowiednią. Rząd, pisze on, powinien wytłumaczyć się, jak mógł do czegoś podobnego dopuścić, a rzeczą jest parlamentu pociągnąć gabinet do odpowiedzialności. Cruppi podjął grę bardzo niebezpieczną; końca jej niepodobna przewidzieć. Mimo optymistycznej manii wielkości u polityków francuskich, wzmaga się nieustannie chaos marokkański. Teraz Hiszpania pokazała zęby; czy długo to potrwa, zanim także Niemcy roztworzą paszczę?

Judet w *Eclair* — jedynem piśmie francuskiem, które dotąd nie wyleczyło się z anglofobii, mniema, że sama sprawa jest obojętna, ale wielką doniosłość mają ukryte jej przyczyny. Anglia bardziej, niż Berlin zachęca Hiszpanię do posuwania się naprzód. Foreign Office (ang. urząd spraw zagranicznych) woli, aby północne Marokko znajdowało się w ręku Hiszpanii, aniżeli Francyi.

Hipoteza Judeta wywoła w kołach politycznych żywe poruszenie. Nie znajduje ona wiary, lecz zwraca uwagę na to, że tak samo, jak ze strony Hiszpanii, może i ze strony Anglii spotkać Francyę przykre rozczarowanie. Na razie jednak pisma francuskie z zapałem bronią Anglii przed podejrzeniem o wrogie dla Francyi knowania.

Wedle *Liberté* gabinet angielski miał dwukrotnie przestrzegać Francyę przed niebezpieczeństwem i bezpożytecznością akcyi militarnej. Ma też pomiędzy Foreign Office a Quai d'Orsai (franc. urząd spraw zagranicznych) toczyć się obecnie niezwykle żywa wymiana depesz, wykazująca rzekomo najzupełniejszą zgodność zapatrywań.

Journal des Débats przestrzega przed „gorączką marokkańską“ i polemizując z *Tempsem* piętnuje jako brak rozsądku wzywanie interwencyi europejskiej w sprawie, którą po dobremu załatwić można pomiędzy interesowanymi.

Znaczna liczba pism francuskich domyśliwa się w wylądowaniu wojsk niemieckich w Larasz sprawki Niemiec. Jako uderzający szczegół podnoszą, że niemiecki poseł w Tangerze Seckendorff bawi właśnie w zdrojowisku i demonstracyjnie umywa ręce od wszystkiego. Cytują też pisma francuskie głosy prasy niemieckiej na dowód, że Niemcom akcya Hiszpanii wcale nie jest na rękę.

Na razie wszystko to są kombinacye. Rząd francuski osłonił się w togę milczenia i odmawia wszelkich wyjaśnień, zanim sam zdecyduje się obrać takie, czy inne stanowisko wobec Hiszpanii.

Wedle depesz madryckich nie tają i tam powagi położenia. Dla Hiszpanii, mówią w kołach politycznych, nadszedł moment przełomowy. Na to żadną miarą zgodzić się nie można, by Francya wyrzuciła Hiszpanię z Marokka.

Madrycki *Imparcial* pisze: Europę porywać mogą nudności na widok komedyi, jaką Francya odgrywa obecnie w Marokku. Pytanie *Tempsa*, co Europa uczyni, gdy sułtan zwróci się do niej z żądaniem, by przywróciła powagę aktu w Algesiras — budzić musi uśmiech politowania. Czyż bowiem niewiadomo, że sułtan jest jeńcem w ręku Francyi i że ona dyktuje Mulay Hafidowi, co ma mówić. Natomiast Hiszpania wiernie przestrzega postanowień traktatu w Algesiras, gdy w wyznaczonej jej sferze działania pragnie przywrócić ład i spokój, bez pomocy ognia i miecza, jak to czyni Francya i bez zamiaru czynienia jakichkolwiek zaborów. Jakie to zabawne, że Francya teraz ujmuje się tak gwałtownie za traktatem w Algeziras, co najmniej sto razy podeptanym przez nią brutalnie.

Jak widzimy w wymianie zdań między prasą francuską i hiszpańską panuje ton, który zastanawiać musi, jeśli się zważy, iż to przecie sprzymierzeńcy!

Paryż. Według oficyalnych wiadomości, rząd francuski powiadomił mocarstwa, które podpisały traktat w Algeziras, że nie uznaje kroku Hiszpanii w El Ksar.

Madryt. Prezydent ministrów Canalejas zaprzecza wiadomości niektórych pism o zamiarze obsadzenia Arzili.

Polacy pod berłem pruskiem.

(List otwarty ks. Zieglera przeciwko germanizacyi).

W *Schlesische Volks-Zeitung* zamieszcza ks. Ziegler z Sierat list otwarty do ks. Rasska z powodu artykułu jego „Wiara i narodowość“. Ks. Ziegler rozpoczyna list swój od określenia „germanizacyi“, o której ks. Rassek mówi, że nie ma na celu wyniszczenia ani języka, ani obyczaju polskiego. „Wprawdzie nie myśli nikt Polaków tępić ogniem i mieczem — powiada — ale, wszakże używają wszelkich do tego możliwych środków, nawet pragną wywłaszczenia, aby niemczyznę do tego stopnia wzmocnić, by Polacy nawet oddychać nie mogli. To przecież jest celem germanizacyi. Kto więc jest za germanizacyą, ten tem samem musi być za wyniszczeniem przeciwnika. W innym przypadku germanizacya nie miałaby celu.

„Czyż państwo pruskie — powiada dalej autor — w tym tylko celu wydało setki milionów marek, aby dziecku polskiemu przez znajomość języka niemieckiego ułatwić przyszłe życie, by korzystać mogło z błogosławieństw niemieckiej kultury? W jaki spo-

IMIENINY „STAREJ“ PANNY.

W jasne popołudnie majowe, czyta panna Joasia książkę nad rzeką za ogrodem szkoły, w której jest nauczycielką.

Z niedalekiego lasu dolatuje gwizd kosów, drozdów — kukanie kukułek.

Na starych wierzbach brzęczy jednostajnie rój pszczół.

Delikatna, miękka woń wierzbowego kwiecia, zlewa się z zapachem ziemi nagrzanej słońcem — z oddechem mleczów, co żółtym, jak atłas lśniącym dywanem, pokryły szmaragdowe trawy.

Cały przestwór pachnie wierzbami i młodem życiem wiosennem, pachną niemi złoto-zielone smugi słoneczne, drgające po przez gęstwę świeżych, soczystych liści.

Coraz więcej przeszkadza słońce w czytaniu Joasi, coraz częściej pada na kartki jej książki, na białe, długie, kształtne ręce, na bluzkę czerwoną, na złoto-kasztanowate włosy, falujące od ciepłego podmuchu wiatru.

Aż wreszcie, jakby ulegając czarowi dnia i życia i pieszczot słonecznych — odkłada Joasia „romans“ i wyciąga się na mleczach.

O tak! wyciągnąć się! wygodnie, rozkosznie, tu wśród drzew, na łące, w świeżem, wiosennem tchnieniu od pól, od niw, po tylu rankach, tylu dniach, spędzonych w zamkniętej, niskiej, dusznej izbie szkolnej. U stóp dziewczyny przetacza się spiżowo ciemny nurt rzeki. Ciężko toczy się, leniwie, miejscami nawet cofa się i krąży niepewnie jakoś, jak gdyby niechętnie opuszczał pachnące zacisze ogrodu, jakby nie spieszył się w kraje nieznane....

A jednak.... płynie...

Niby zahypnotyzowane jednostajnym biegiem wody, płyną za nią i myśli nauczycielki. W dal gdzieś płyną, to cofając się po szlakach przeżytej przeszłości, jak ta woda, odbita o kępy niezapominajek na rzece — to wybiegając w przyszłość nieznaną — w nieznane jutro życia.

Jutro? Czemże ono różnić się może od „dzisiaj“, czem może różnić się od „wczoraj“ „starej“ panny nauczycielki wiejskiej? — Chyba tem, że wczoraj i dziś była szkoła, a jutro święto, a pojutrze znowu szkoła.... Chyba tem. ..

Starej? pytaniem przechodzi przez myśl Joasi. Starej?...

Hm! Pewnie, że tak! Dwadzieścia ośm lat.... Dla panny, to już dobry początek starości.... Tak przynajmniej utrzymują ludzie.

Ludzie? dziwnym uśmiechem rozchylają się purpurowe, ślicznie wykrojone usta dziewczyny — ludzie.... I jakby nie dowierzając temu, co mówią „ludzie“ — przechyla się nad wodą i patrzy w gładkie niby tafla zwierciadło, stojącej prawie w tem miejscu rzeki. I znów uśmiechem rozchylają się usta Joasi.

Nie taka ona jeszcze stara.... Nie! Jak u zaczarowanej w pięknо rusałki, duże, szarozielonawe oczy lśnią w wodnem lustrze — dwoma rzędami pereł błyszczą w niem drobne ząbki.

Nie taka ją jeszcze stara!... — zdaje się przytwierdzać, obciśnięta w żółty skórzany pasek, smukła kibić, gibka, silna a zwiewna, niby emanacya dnia wiosennego, niby wykwit bujnego, wiosennego życia.

Znowu wyciąga się Joasia na mleczach i białe dłonie podkłada pod falę kasztanowatych włosów.

Słońce w nich igra, zielono-złote słońce, przesiane przez gęstwę wierzbowych gałęzi. A z jasnych smug tego słońca, wywija się teraz całe życie dziewczyny. Całe życie ubiegłe przypomina jej się w tej chwili. Śmierć ojca, którego kochała nad wszystko — rozpacz jej i matki, sieroctwo, nauka w wiejskiej szkółce, potem w szkole wydziałowej w Tarnopolu, egzamina, matura, seminaryum we Lwowie — i znów egzamina — i znowu szkoła, a w niej twarda, żmudna praca codzienna — wszystko to niby wstęgą cienną rozsnuwa, rozwija się przed oczami dziewczyny po błękitno-pogodnem tle nieba — odbija się w spiżowo lśniącej wodzie — i z szmerem jej płynie w dal gdzieś — w dal nieznaną.... Całe życie trudów, walk, zabiegów, wysiłków — całe życie w dal gdzieś płynie....

. . . .

Stada jaskółek białemi piersiami muskają gładką taflę wody, szeregi drobnych rybek to rozpierzchają się z chyżością strzał, chowające się pod brzegi zarosłe zielem, to znów za chwilę wypływają na słońce. Od czasu do czasu zarechoce sennie żaba z szuwaru — lub duża ryba giętkim łukiem wypłuśnie nad wodę — i zapadając ciężko w toń, marszczy ją w kręgi, falujące zwolna ku brzegom....

Coś dobrego jest w słońcu, w powietrzu, w wodzie, w stworzeniach, coś, co cieszy się z życia, raduje, co hymn jego śpiewa z kosami w lesie, z kukaniem kukułek roznosi je nad zielenią drzew, nad odmęt borów, co pieśń jego rozdzwania po świecie....

I serce Joasi i dusza — i cała istota dziewczyny, wpatrzone, wsłuchane, wżyte w pieśń życia weselną, poddają się jej, wtórzą, unoszą się wraz z nią po ciepłem, wonnem tchnieniu wiosennem — po siejących dziwną jakąś nadzieję, złoto-zielonych blaskach słonecznych.

Para jaskółek usiadła na cienkiej gałązce łoziny.

Wiatr chwieje ich ciałkami, nagina je prawie do wody. Ale ptaszki nie zważają na to. Za każdym ruchem gałęzi, przytulają się ściślej do siebie, głaszczą się dzióbkami, oczyszczając je sobie nazwaną z gliny, którą nosiły na gniazdko.

. . . .

Nieokreślone jakieś uczucie ogarnia naraz Joasię — ściska jej serce — opanowuje duszę — uczucie, jakby silniejszej w tej chwili nad wszystko mocy kontrastu....

I smutek jakiś przychodzi na nią nagle — taki smutek, jaki bywa w jesieni, kiedy nad puste rżyska rozsłoci się szaruga krótkich, beznadziejnie mrocznych dni listopadowych, bez promyka słońca, co zda się na zawsze schowane za ciężką, ciemną oponę ołowianoszarych chmur.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jan Andruszewski.

sób wytłumaczyć sobie usunięcie całkowite języka polskiego z publicznego życia? Zakaz nawet prywatnej jego nauki? Czyż to wszystko potrzebne do zachowania jednolitości państwa? I mówić jeszcze, że język polski nie ma być wyniszczony!"

W dalszym ciągu protestuje ks. Ziegler przeciw porównaniu używania języka łacińskiego w kościele z zaprowadzeniem wykładu niemieckiego w szkołach, bo przy ceremoniach kościelnych nie chodzi o nauczanie.

„Zaprzeczają — mówi ks. Ziegler — twierdzeniu pism polskich, że germanizacya wpływa ujemnie na religijność i moralność dziecka i ludu. A przecież pismom polskim trudno odmówić pewnej słuszności. Czyż rozłam, który germanizacya robi pomiędzy Kościołem i szkołą, może działać pod względem wychowawczym korzystnie? A rozłam pomiędzy rodziną a szkołą? To ciągłe kładzenie nacisku na błogosławieństwo niemieckiej kultury, na koszt chrześciańskiej? Niemożliwą jest nauka religii bez języka ojczystego, nawet bez pieśni w języku ojczystym. Wogóle nie może być dobrego wychowania, dobrej szkoły bez języka ojczystego. Bez niego szkoła staje się przymusowym zakładem nauki, obawę tylko wzniecającym. Żaden radca szkolny na to nie pomoże. Język ojczysty w szkole jest postulatem zdrowego rozumu.

„Twierdzę nawet, że bezwzględna germanizacya szkoły wychodzi na szkodę intelektualną niejednemu dziecku. Wszystkie mniej uzdolnione dzieci, które ucząc się w języku ojczystym, małe tylko robiłyby postępy, czyż nauczą się czegokolwiek w obcym języku. Żałuję każdego, kto w języku ojczystym, potrzebnym mu w codziennem życiu, nie jest całkowicie wykształcony, chociażby posiadał w całej pełni język urzędowy i kilka jeszcze innych. W tem położeniu znajdujemy się mianowicie my, księża na Górnym Szląsku. Język polski, którym wielu z nas mówi i pisze, jest niżej naszej godności i reszty naszego wykształcenia.

„Że w takich stosunkach dziecko polskie o wiele więcej jest przeciążone w szkole, aniżeli niemieckie, to jasne, a nie mogąc za ostatniem podążyć, wystawione jest w dodatku na liczne kary za to, że nie umie się dostatecznie jasno wysłowić. Patrząc na to wszystko, na to umęczenie nauczycieli z dziećmi w obcym języku, mimo, że naukę ułatwić by można używając języka ojczystego, pragnie się zawołać: „Powróćcie do nauki w języku ojczystym!" A wobec tylu Towarzystw ochrony młodzieży, przychodzi chęć zwrócenia się do nich: „Brońcie dziecka polskiego przed krzywdami, które mu się dzieją!"

List swój otwarty kończy ks. Ziegler zaznaczeniem, że statystyczne cyfry z zakresu przestępstw nie dają jasnego obrazu moralności ludności polskiej, ponieważ nie zawierają objaśnień, co przestępstwa te spodowało.

„Litość powinno się mieć nad ludnością polską — wywodzi autor dalej — a nie pogarszać smutnego jej położenia, jak to się dzieje wskutek germanizacyi.

„Lud polski ma dotychczas wielkie poszanowanie dla władz tak świeckiej, jak duchownej. Z tego też powodu niełatwo jest dostępny wpływom socyalizmu. Kto go w tym stanie zachować pragnie, ten niech nie dąży do zmiany jego usposobienia. Fałszywie zupełnie określa położenie ten, kto głosi, że tam na Górnym Szląsku, gdzie język niemiecki rozprzestrzenił się, doznał wzmocnienia szacunek dla tronu. Stało się wszędzie tam zupełnie inaczej, bo gdzie tylko na Górnym Szląsku język niemiecki zdobył sobie szerszy teren, tam liberalne, bezwyznaniowe, a nawet socyalistyczne zapatrywania coraz więcej się szerzą, a moralność upada".

Najnowszy wynalazek „Now. Wremieni".

Podniecane nieustannie szałem antikatolickim i antipolskim *Now. Wrem.* czyni coraz nowe odkrycia, a choć one kończą się zazwyczaj kompromitacyą odkrywcy, nie zbija go to z tropu, nie osłabia inwencyi. Po wytropieniu „Jezuitów w Rossyi", tak marnie rozwianem w niwecz, przychodzi teraz kolej na „straszne rzeczy w Warszawie". Jedna z nich „polonizacyjna" gospodarka teatralna okazała się całkiem niezdarną denuncyacyą; nie zniechęciło to jednak *Now. Wrem.* od dalszych prób na tem polu. Obecnie organ panrossyjski wysuwa jako atut „polonofilstwo"... władz naczelnych w Warszawie — zdumiewające zaiste odkrycie — a rozpoczyna tę najnowszą nagonkę artykułem o „Języku polskim na kolei warszawsko-wiedeńskiej".

Rewelacye *Now. Wr.* tak się przedstawiają:

W r. 1905 Towarzystwo kolei warszawsko-wiedeńskiej, powołując się na prawo z dnia 6 czerwca 1905 r. o rozszerzeniu praw języka polskiego, zamieniło w czynnościach biurowych język rossyjski na język polski, chociaż prawo wcale takiej zmiany nie usprawiedliwiało. Ministerstwo komunikacyi nie przedsięwzięło niezwłocznie środków ku przywróceniu pogwałconego porządku; przeciwnie, skłonne było nawet poprzeć nowy porządek. Lecz kategorycznie zaprotestował przeciwko językowi polskiemu na kolei generał-adjutant Skałłon, który w charakterze dowódzcy wojska okręgu wojskowego warszawskiego, wyłuszczył swe motywy w długim liście do naczelnika sztabu generalnego. Nie uznając żadnych pod tym względem ulg, autor listu kategorycznie zapewniał, że „ulgi te będą uważane za ustępstwo i obudzą tylko wśród ludności miejscowej kraju, pod wpływem agitatorów, ideę samopoczucia narodowego, wzmocnią polskie idee narodowe i domagania i przyczynią się do wrzenia wśród Polaków".

Tak mógł i powinien był mówić przedstawiciel władzy rossyjskiej w kraju, wszelkimi sposobami odsuwającym się od wszystkiego rossyjskiego; w kraju, którego separatyzm w tymże r. 1905 wybuchnął mocnym płomieniem.

List gen. Skałłona doprowadził do niezwłocznego utworzenia przy ministerstwie komunikacyi komisyi, w której przedstawiciel dowódcy wojska okręgu warszawskiego wykazywał absolutne niepodobieństwo ulg dla języka polskiego. Jednakże komisya wtedy (we wrześniu r. 1905) nie powzięła ostatecznych wniosków, wskutek czego minister komunikacyi w pół roku później postanowił wznowić jej prace. Lecz w tymże czasie stało się coś niepojętego. Inicyator tej sprawy, gen. Skałłon, zawiadomił ministra komunikacyi, że uważa za rzecz zbyteczną wyznaczenie do komisyi przedstawiciela okręgu wojskowego warszawskiego, delegowany zaś do niej przedstawiciel generał-gubernatora warszawskiego (t. j. tegoż gen Skałłona, będącego niezależnie od dowódcy wojska i głównym naczelnikiem kraju), opierając się na otrzymanych instrukcyach, jedyny z pośród wszystkich przedstawicieli rządu uważał za pożądane wprowadzenie języka polskiego do czynności kolei prywatnych.

Pomimo tak niespodziewanego obrotu sprawy, minister komunikacyi w pół roku potem posłał do opinii generał-gubernatora projekt złożenia Radzie ministrów wniosku w sprawie zupełnego przywrócenia samowolnie pogwałconego na kolei warszawsko-wiedeńskiej porządku, to jest usunięcia języka polskiego z jej czynności. Było to w październiku r. 1906, lecz dopiero w marcu r. 1908, wskutek powtórnych próśb o odpowiedź, generał Skałłon zawiadomił, że jest przeciwny projektowi, który, według jego zdania, gwałci prawa narodu polskiego do używania języka rodzinnego, gdyż „nie ulega najmniejszej wątpliwości, że język jest pierwszą oznaką życia każdej narodowości".

Wobec takiej odpowiedzi generała Skałłona, przez niego samego poruszona sprawa przywrócenia języka rossyjskiego na kolei warszawsko-wiedeńskiej została wykluczona z szeregu spraw najpilniejszych i wprowadzony prawem gwałtu język polski dotychczas pozostaje w czynnościach biurowych tej bardzo poważnej pod względem strategicznym kolei.

Sprzeczność w poglądach generał-adjutanta Skałłona sprawozdanie tłumaczy tem, że pierwotnie korespondencya w tej sprawie toczyła się przez sztab okręgu wojskowego, dalsza zaś — przez kancelaryę generał-gubernatora. Opisany wypadek świadczy o zupełnej bezpodstawności powierzania naczelnikom wojskowym wielce skomplikowanego wyższego zarządu cywilnego na kresach, gdzie potrzebne jest w dzisiejszych czasach odpowiednie, bardzo gruntowne przygotowanie. Obecny porządek, który wielokrotnie już okazał się szkodliwym, powinien być gruntownie zmieniony.

Tak brzmi wywód *N. Wrem.*: Zapomina ono, a raczej nie chce pamiętać, że wprowadzenie języka polskiego na kolei warszawsko-wiedeńskiej nastąpiło *via facti* w czasach, gdy sam rząd był za wprowadzeniem podobnych reform w interesie spokoju publicznego. Myli się też organ ministrów rossyjskich, a najniezawodniej myli się świadomie, twierdząc, jakoby reforma językowa na wspomnianej kolei uchybiała ustawie. Przepisy komitetu ministrów z 6 czerwca 1905 wyraźnie przyznają Towarzystwom prywatnym — takiem Towarzystwem jest właśnie kolej warszawsko - wiedeńska, — prawo używania języka państwowego obok krajowego.

Tak więc i najnowszemu wynalazkowi *Now. Wrem.* trudno wróżyć sukcesu.

Wrzenie w Szampanii.

Przytłumiony bunt winogradników zaczyna znowu rozrzucać złowróżbne błyski. Dzięki czujności władz nie zdołał on rozkrzewić się tak gwałtownie, jak poprzednim razem, ale przybiera formę niesłychanie wstrętną dla każdego Francuza, nie waha się poniewierać nawet uczuć patryotycznych i igrać apologią pruskości.

Gabinet p. Monis pouczony doświadczeniem poprzedników, urządził zawczasu rozległe środki zapobiegawcze, dzięki czemu rozruchy nie mogły ponowić się w całej pełni. Zrozumiał zaś rząd zarazem, iż sama asystencya wojskowa nie stłumi pożogi, że trzeba uporządkować raz gruntownie stosunki, które są powodem ciągłego burzenia się winogradników. W tym celu odniósł się rząd do Rady stanu z zapytaniem, o ile uzasadnione jest pod względem oinologicznym (winiarskim) i ekonomicznym dokonane w r. 1908 odgraniczenie, na mocy którego tylko departament Marne uznany ma być za Szampanię, a skutkiem tego tylko wina z tego departamentu mają doznawać tej ochrony prawnej, jaka przyznana została winom szampańskim usta-

---

3)

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

I.

Piękna Klaudya.

(Ciąg dalszy).

Regis otworzył ramiona.

— Przysięgam, Klaudyo, będziesz moją i nic, słyszysz, nic nie stanie między nami!... Sprawiedliwość? Nie obawiam się jej, bo będę działał w cieniu nocy. Nikt mnie nie zobaczy. Przyjdziesz mi otworzyć furtkę parku, jak dzisiaj, ukryję się w kiosku. U moich stóp trupem go położę!...

Małżonka Jakóba de Tiburce wyciągnęła rękę.

— Nic... nie chcę nic wiedzieć... Działaj sam... Tak, wprowadzę ciebie, jak dziś. Potem, odejdę... Tak... Odejdę!...

Głos rozpłynął się zwolna w szepcie, w tej godzinie wstrętnych marzeń i grobowych zamiarów.

Klaudya dodała, jakby do siebie mówiła:

— Mogliśmy porozumieć się gdzieindziej, nie tutaj, to prawda. Ale nie, musiałeś sobie zdać sprawę, trzeba ci było poznać miejscowość...

— Czy to żal, Klaudyo?

— Nie, żadnych żalów.

— Już więc postanowione, nieprawdaż? Oko Regisa szukało jej wzroku.

Chwila była przerażająca: śmierć lub życie Jakóba de Tiburce się rozstrzygało.

Flegmatycznie, wypowiedziała wyrok:

— Postanowione!...

Klaudya uwolniła się z uścisku rąk. Powstała.

— Uprzedzę ciebie o dniu i godzinie, w której masz wrócić.

— Będę czekać.

Nikczemnik, dodał bardzo cicho, obawiając się pomimo woli tej sprawiedliwości, z której udawał, że sobie drwi... wzdrygając się może przed ohydną robotą... głosem podobnym do rzężenia:

— Z jego rewolweru... który przy nim zostawię!...

Ona powtórzyła jak zasuggestyonowana:

— Tak... jego rewolwer... przy nim...

II.

Życzenie umierającego,

Tej nocy, Izabela d'Antignac była sama. Od tygodnia, Daniel znajdował się na prowincyi, w celu nabycia pewnej posiadłości.

Młoda kobieta słyszała oddalający się powóz Jakóba. Pomimo spóźnionej pory, przyszło jej do głowy spędzić kilka chwil u Klaudyi, a przynajmniej dowiedzieć się, czy zmęczenie, na które bratowa się uskarżała, już przeminęło. Klaudya miała przywdziać dziś wieczorem wspaniałą tualetę z chińskiej materyi, pokrytą kremową gipiurą. Dnia poprzedniego, Klaudya była uszczęśliwiona myślą o tym wieczorze u Labroussów; żeby się go wyrzec, musiała chyba na prawdę czuć się cierpiącą.

Izabela przeszła szerokie kurytarze pałacu i przyszła do drzwi bratowej właśnie w chwili, gdy ona wyszła.

Izabela zastukała. Żadnej odpowiedzi.

Mając już odejść, dotknęła lekko klamki z kości słoniowej u drzwi.

— Czy śpisz, Klaudyo?

Nic.

Izabela słuch wytężyła.

— Klaudyo, czy śpisz?

Milczenie.

Żona Daniela przechodzi próg pokoju. Patrzy na łóżko. Łóżko okryte kołdrą. Klaudyi w niem nie ma.

Żadne podejrzenie nie przychodzi młodej kobiecie.

W około nie widać żadnych przygotowań na noc.

Klaudya może jest w apartamentach matki. Jednakże, byłaby ją spotkała lub słyszała: Izabela mieszka w sąsiedztwie hrabiny d'Antignac.

Cień podejrzenia budzić się zaczyna w umyśle młodej kobiety.

Pragnie się zapewnić, czy drzwi od kwadratowej wieży zamknięte.

Ze schodów Izbabela widzi na dole stopni ślepą latarkę, której skrzydła ostrożnie przysłonięto.

Wobec tego przedmiotu, namacalnego dowodu ukradkowego wyjścia z domu, Izabela stała jak przygwożdżona na ostatnim stopniu schodów.

Klaudya!... Klaudya!...

Inne imię natychmiast na usta jej wybiega, imię Jakóba, Jakóba zdradzonego!... Jakóba znienawidzonego?... Jakóba może nieszczęśliwego?... Jakóba pełnego ufności, jadącego na wieczór, gdy Klaudya?... Klaudya!...

Nie śmie dokończyć.

Izabela otrząsa się z martwoty. Budzi się kobieta czynu. Pragnie przeniknąć tajemnicę tej dziwnej nieobecności.

Wraca do siebie, zamyka swój apartament, żeby nikt się nie dowiedział, że wyszła i postanawia spędzić noc w bibliotece. Tam, w pobliżu bratowej, ponieważ drzwi tylko przedzielają ten pokój od buduaru Klaudyi, będzie czuwać i dowie się, jak długo trwała nieobecność.

Zaledwie wróciła, Izabela słyszy kroki. Klaudya nie jest sama. Rozmawiają.

Z szeroko otwartemi oczami, z gwałtownie bijącem sercem, Izabela zbliża się ku drzwiom. Głosy słyszy wyraźnie.

Regis?...

Kto to jest?...

Zapewne ten, który zastępuje Jakóba.

Izabela słucha.

Jak widmo żyjące, drżąca, jakby sama spełniała czyn karygodny, trzyma się kurczowo framugi ciężkich drzwi z rozszerzoną źrenicą, z szumem w uszach i przyspieszonym oddechem, przez cały czas, gdy wspólnik Klaudyi w pokoju się znajduje.

Okropność.... wszystko słyszy!

Obok niej znajduje się para zbrodniarzy: Klaudya podmawia tamtego, który ma cios zadać!

Izabela nie chce wierzyć. Czy nie doświadcza jakiej strasznej zmory?... Czy szaleństwo myśl jej mąci?

Podnosi ręce do skroni, które o mało nie pękną. Czuje, jak żyły na szyi jej nabiegają.

Klaudya morderczynią!...

Nie, ona nie śni. Słyszy i rozumie. Cała okropność brzmienia głosów w mózgu jej się odbija.

Klaudya nie kocha Jakóba. Przyznaje się do tego!...

Wielki Boże!... czyż nie może zerwać swoich więzów zamiast knuć tak ohydny spisek?... Czyż niema innego sposobu zerwania łańcucha, który ją do Jakóba przykuwa?...

Izabela wstrząsa się, bliska omdlenia.

Słyszy: „ona będzie „naszem" dzieckiem!"...

Klaudya śmie?...

Niewinnej istocie da za opiekuna tego, którego ręce zaczerwienią się krwią Jakóba!

Będą razem wychowywali dziecinę po tem, co powiedziała swemu kochankowi:

„Zabij go, tego, który jest jej ojcem!"

Zabierze dziecko tej kobiecie o siwych włosach, babce, która tyle cierpiała i znosiła nie skarżąc się nigdy i która ma obecnie prawo do wypoczynku, do całkowitego przywiązania i do pieszczot rano i wieczór, któremi obdarza ukochaną wnuczkę?

I Klaudya odejdzie ze swojem dzieckiem, z córką Jakóba, Bóg wie gdzie!...

Myśl pewna przychodzi Izabeli zapalając ogień w jej oczach.

Odpędza tę myśl od siebie. Nie nadeszła jeszcze chwila postanowień. Ta chwila w której zbrodnia się przygotowuje, w której ręka kobiety kładzie broń w rękę zbrodniarza!...

Przypadek chciał, żeby Izabela się dowiedziała. Teraz musi wiedzieć wszystko!...

Słucha dalej.

„Nie obawiam się jej. Potrafię jej stawić czoło, gdyby pozwoliła sobie mieszać się w moje sprawy osobiste".

Izabela się dławi.

„Gorzkie wyrazy?... nieufność?... Och! Klaudyo, co ja ci zrobiłam? Kocham ciebie jak siostrę! Moje przywiązanie ma pewną za-

wą z r. 1911; w przeciwnym razie, które przestworza z innych departamentów, a zwłaszcza z departamentu Aube, wcielić należy do okręgu Szampanii.

Kwestyą tą zajmowały się zrazu oddzielnie oba oddziały Rady stanu, a mianowicie oddział handlowo-rolniczy i oddział robót publicznych. Następnie przeprowadzono obrady wspólne przy udziale delegatów winogradników i poruczono radcy stanu, p. Blanc wygotowanie referatu. Nakoniec — ubiegłej soboty — zebrało się ponownie plenum Rady stanu złożonej z 35 członków, aby powziąć ostateczne rozstrzygnięcie.

Już sprawozdawca w referacie swym doszedł do wniosku, że istotnie pojęcie Szampanii rozszerzyć należy na kilka z dotychczasowym okręgiem sąsiadujących okolic, przedewszystkiem zaś wcielić wypada do Szampanii departament Aube, a nadto drobne skrawki departamentów górnej Marne, jakoteż Sekwany i Marne, jednakowoż z zastrzeżeniem, iż dotychczasowy okręg uznany będzie jako „grande Champagne“, a części przyłączone poprzestaną na prostem nazwaniu „Champagne“.

Tego jednak rodzaju dwustrefowość Szampanii okazała się niedogodną z tej przyczyny, że ustawa ochronna z r. 1911 uznaje tylko jednolity okręg Szampanii. Po dłuższej dyskusyi postanowiła tedy Rada stanu, by okręg dotychczasowy tj. departament Marne pozostał przy nazwie Szampanii, doczepkom zaś późniejszym przypadłaby w udziale nazwa „Szampanii drugiej strefy“.

Tak więc winogradnicy owych upośledzonych przez ustawę z r. 1908 okręgów mają to zadowolenie, że przysługuje im również prawo wyrobu i sprzedaży wina szampańskiego — jakkolwiek „drugiej strefy“. W każdym razie jest to dla nich korzyść ogromna w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy. Dotąd bowiem mogli oni produkty swe wprowadzać w handel jedynie jako wina szampanizowane, czyli musujące (*Mousseux*), która to nazwa nie mogła oczywiście uzasadniać wysokiej ceny. Wina te sprzedawać tedy musiano po cenie znacznie niższej, niż wina szampańskie, jakkolwiek ani ich jakość, ani koszta produkcyi nie różniły się od siebie, aż do tego stopnia.

Ale też to wszystko, co zyskali winogradnicy okolic ujętych w „drugą strefę szampańską“.

Pozatem wszystko inne pozostaje bez zmiany. Moc ustawy z r. 1911 nie doznała uszczuplenia. Uprzywilejowane stanowisko win szampańskich z departamentu Marne będzie i nadal doznawało tych samych, co dotąd przywilejów: tak samo też nie uległy zmianie przepisy co do sposobu produkcyi, oddzielnego magazynowania, sprzedaży i zakupna wszystkich win szampańskich ogółem. Odium „drugiej strefy“ nie łagodzą ulgi co do tych przepisów.

Wśród winogradników wyłania się teraz obawa, by ustanowienie „drugiej strefy“ nie podnieciło fałszerzy z okolic nieszampańskich do podsuwania swych falsyfikatów, w których często brak nawet wina naturalnego, pod nazwę win szampańskich drugiej strefy. Ustawa z r. 1911 będzie musiała doznać rozszerzenia w tym kierunku, a nowe przepisy nakazują konieczność wprowadzenia aż potrójnej kontroli w miejsce dotychczasowej pojedyńczej — bo kontroli nad winami z „grande Champagne“, nad winami szampańskiemi z drugiej strefy i osobno dla tropienia pseudo-szampanów.

To też rozstrzygnięcia Rady stanu nie można uważać za ostatni wyraz ustawodawstwa szampańskiego. W departamencie Aube winogradnicy nie tają się, że ten wynik akcyi rządowej przyniósł im rozczarowanie. Domagają się oni zupełnego uprawnienia win swych z winami z departamentu Marne i pogardliwie odrzucają przyznaną im połowiczną, jak ją zwą, satysfakcyę.

Paryż. Położenie w dep. Aube jest bardzo poważne. Wojsko, które miano już wycofać, zostało zatrzymane i nowe pułki ściągnięto. Charakterystyczne jest, że zbuntowani winiarze powywieszali niemieckie chorągwie z ironicznymi napisami. Na jednym takim sztandarze umieszczono napis: „Bazin sprzedał Alzacyę Niemcom za 50 mil.; obecny rząd sprzedać chce dep. Aube za 10 mil. Niech żyją Niemcy“! Na drugim znowu figuruje jakiś ironiczny list do cesarza Wilhelma i t. d.

---

sługę, zaręczam ci, ponieważ przeznaczenie chciało żebyś poślubiła jedynego człowieka, którego przed Danielem kochałam. Klaudyo, ty masz Jakóba.... Pieszczoty jego do ciebie należą. Masz wszystko, aby być szczęśliwą!... On ciebie także kocha. Jest dumny z twojej urody.

Ręce młodej kobiety opadły z framugi drzwi, zaciskając się nerwowo. Oczy napełniły się łzami.

Za chwilę później Izabeli się zdaje, że nie będzie mogła się powściągnąć w swoim buncie i oburzeniu.

Tutaj, w tem miejscu!... w ojczystej, starożytnej posiadłości d'Antignac!... Jakób leżący martwy w parku!...

Och! Boże!...

Izabela pozostaje do końca.

Nikczemna rozmowa trwa nie długo.

W pół godziny później Regis opuszcza pałac, a Klaudya mu towarzyszy.

Oszalała ze strachu i przerażenia, Izabela po ciemku wraca do siebie. „Czy posiadam całą przytomność umysłu? zadaje sobie pytanie z błędnym wzrokiem. Czy dobrze zrozumiałam to, co słyszałam? Czy nie jestem szalona?..“

Nagłe odkrycie tej hańby ją obezwładnia.

Czy to możliwe? Czy podobna nienawidzieć do tego stopnia, żeby się stać winną zbrodni? Nienawidzieć męża, ojca swego dziecka?...

Izabela jest jak ogłupiała. Znajduje się jakbyś w jakim chaosie bez wyjścia. Godziny upływają. Machinalnie zdejmuje suknie i kładzie się, ale nie zamyka oka przez całą noc.

Odkryła straszną, nikczemną tajemnicę. Czy pozwoli, aby haniebne dzieło się spełniło?

Czy ma żyć w nieustannej trwodze, że życie Jakóba jest zagrożone?... że w każdej chwili straszliwa wieść o jego śmierci dojść ją może... że wszyscy, w około niej uwierzą w samobójstwo, gdy ona sama będzie wiedziała, że Jakób zginął, bo Klaudya tak postanowiła, bo Jakób zawadza grzesznej miłości!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 13 czerwca.

— **Kalendarz.**

Środa (14 czerwca):

Bazylego. — Przedzimira. — Justyna.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **Nadzwyczajny Dodatek** do *Gazety Lwowskiej*, zawierający wyniki wyborów posłów do Rady państwa w zachodniej Galicyi, wyjdzie jutro, we środę, o godz. 7 rano i będzie do nabycia w biurach dzienników, oraz trafikach w cenie po 4 hal.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Haliczu otrzymał ks. Antoni Skalski, proboszcz w Radziechowie.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Równem ks. Józef Urbanek.

— **Z Uniwersytetu.** Panny: Fanny Geboth, rodem ze Lwowa i Lori Füllenbaum, rodem z Wiednia, otrzymały na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Rada miejska** odbędzie jutro, w środę posiedzenie o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Za spokój duszy śp. Andrzeja hr. Potockiego** urządza wydział Tow. opieki nad Internatem im. G. Piramowicza dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie żałobne nabożeństwo we środę, dnia 14 b. m., o godz. 7·45 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Z Sokoła Macierzy.** W niedzielę dnia 18 b. m. odbędą się ćwiczenia publiczne wszystkich oddziałów Sokoła Macierzy na boisku sokolem przy ulicy Cetnerowskiej; w ten sposób będzie przedstawiony obraz całej działalności Towarzystwa. — Ćwiczenia gimnastyczne uczenic i uczniów, pań i członków, — ćwiczenia oddziału szermierzy i oddziału konnego wejdą w program tego popisu.

Oddział konny wykona kadryl w 4 pary, zawody członków w zabawach konnych i powtórzy musztrę plutonu w mundurach 1 pułku ułanów polskich z roku 1830, który to punkt obudził prawdziwy zachwyt uczestników popisu oddziału konnego w dniu 11 b. m.

— **Abonamentowe stacye telefoniczne.** Dyrekcya poczt i telegrafów nadsyła nam następujący komunikat: Według postanowień § 3 taryfy telefonicznej względnie § 20 ordynacyi telefonicznej z dnia 24 lipca 1910 (dz. p. p. nr. 134 część LV z 29 lipca 1910) dzielą się abonamentowe stacye telefoniczne na klasy taryfowe od A. do G.

Przydzielenie stacyi abonamentowej do jednej z klas taryfowych zależy od ilości wołań własnych t. zn. od tego, wiele razy abonent użył swej stacyi jako wołającej.

Obliczanie wołań własnych odbywa się w ten sposób, że w centralnych biurach, obsługiwanych siłami urzędniczemi, zapisuje się raz na kwartał do protokołu wszystkie wołania wyszłe z każdej stacyi abonamentowej i na podstawie tychże wypośrodkowuje się ogólną liczbę wołań w roku.

Przy obliczaniu nie wlicza się tych wołań, które albo z powodu fałszywego połączenia, albo z powodu zajęcia stacyi wołanego abonenta lub też wreszcie z powodu błędu w urządzeniach technicznych nie doprowadziły do rozmowy.

Inaczej dzieje się w centralnych biurach obsługiwanych automatycznie, gdzie liczenia uskutecznia automatycznie osobny przyrząd na ten cel ustawiony, który atoli rejestruje wszystkie wołania bez względu na to, czy one osiągnęły skutek lub nie.

By jednak i w takich centralnych biurach uwzględnić wołania niewliczalne z wyżej podanych powodów, postanowiło Ministerstwo handlu na podstawie rozporządzenia z dnia 19 marca b. r. artykuł III (dz. p. p. nr. 54 część XXIII z 30 marca 1911) że w sieci telefonicznej w Krakowie obsługiwanej automatycznie, potrącać się będzie przy obliczaniu 10 prc. wołań z ogólnej ich sumy i dopiero na podstawie w ten sposób uzyskanej cyfry przydzielać się będzie stacye abonamentowe do poszczególnych klas taryfowych.

— **Stowarzyszenie czynnej miłości bliźniego we Lwowie,** odbyło w pierwszych dniach czerwca b. r. doroczne walne zgromadzenie członków, pod przewodnictwem zastępcy dyrektora stow. p. Teofila Chmurowicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad sprawozdaniem z czynności stow. za rok ubiegły, poczem na wniosek komisyi rewizyjnej, uchwalono zarządowi stow. absolutoryum z rachunków za rok 1910 i preliminarz na rok przyszły. Następnie przystąpiono do wyboru dyrekcyi, wydziału i komisyi rewizyjnej. Dyrektorem na lat 3 wybrano jednogłośne p. Aleksandra Ściborskiego, a zastępcą dyrektora p. Teofila Chmurowicza. Do wydziału wybrani pp. Szczęsny Bednarski, Fryderyk Ehrbar, Józef Guckler, Wiktor Jaremowicz, ks. rektor dr. Błażej Jaszowski, ks. kanonik Józef Jurkiewicz, Ignacy Kępiński, Emil Kalinowski, Jan Makan, Romuald Makarewicz, Wiktor Malinowski, Bolesław Mikuliński, Fryderyk Malzacher, Ferdynand Ohly, ks. katecheta Jan Piwiński i Bernard Welzman, a do komisyi rewizyjnej pp. Józef Blicharski, Aleksander Bieniecki i Władysław Janikowski. Następnie po ukonstytuowaniu się wydziału, wybrani zostali pp. Wiktor Jaremowicz sekretarzem, Bolesław Mikuliński skarbnikiem, Jan Makan gospodarzem i Józef Guckler kontrolorem. Wedle zamknięcia rachunkowego za rok 1910 wynosił obrót kasowy w przychodach 5885 kor. 36 hal., w rochodach 5134 kor. 12 hal., a według bilansu końcowego, wynosił stan majątku stowarzyszenia z końcem roku 1910 w gotówce 751 kor. 24 hal. i w papierach wartościowych, wraz z należytością czynną 58 kor., łączną kwotę 35.961 kor. 52 hal. Nadmienić przytem wypada, że stowarzyszenie to, jest jedno z najstarszych we Lwowie, istnieje bowiem od roku 1779, a celem tego stowarzyszenia jest 1) udzielanie rzeczywistym członkom pomocy podczas choroby (dostarczanie lekarza i leków), 2) grzebanie zwłok zmarłych członków rzeczywistych i 3) udzielanie wsparcia ubogim nie należącym do stowarzyszenia. Informacyj tak mającym chęć przystąpienia do tego stowarzyszenia, jak i członkom tegoż stow. udzielają dyrektor stow. p. Aleksander Ściborski ul. Chorążczyzny l. 16, sekretarz stow. Wiktor Jaremowicz Piekarska 26, skarbnik stow. Bolesław Mikuliński ul. Batorego i gospodarz stow. Jan Makan, ul. Wyspiańskiego 3.

— **Polska Bursa im. Stefana Batorego we Lwowie** (ul. Jabłonowskich 11) przyjmie na rok szkolny 1911/12 trzydzieście wychowanków. O przyjęcie ubiegać się mogą tylko uczniowie gimnazyum im. Franciszka Józefa, narodowości polskiej, którzy w drugiem półroczu okażą zachowanie się dobre i dobry postęp w nauce. Petenci, którzy dotychczas uczęszczali do innych zakładów, muszą przenieść się do gimnazyum im. Franciszka Józefa. Podania wnosić należy na ręce dyrekcyi gimnazyum im. Franciszka Józefa najpóźniej do dnia 29 czerwca. Świadectwa szkolne przedłożą petenci bezpośrednio po ich otrzymaniu, uczniowie zaś świeżo wstępujący do gimnazyum, wykażą się poświadczeniem złożenia egzaminu wstępnego do klasy I. Opłata miesięczna wynosi 43 koron, w wypadkach jednak zasługujących na uwzględnienie udziela się zniżek. Ubiegający się o nie, mają dołączyć do podania świadectwo ubóstwa.

— **Królem kurkowym** na rok bieżący wybrany został p. Franciszek Tabaczyński, I marszałkiem p Karol Jasiński, II marszałkiem p. Daniel Grzyb.

Instalacya nowego króla kurkowego odbędzie się na Strzelnicy miejskiej we czwartek, 15 b. m.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum V we Lwowie odbył się w dniach od 2 do 8 czerwca b. r. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, prof. Uniwersytetu dr. Wilhelma Bruchnalskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Altstock Juliusz, Atlas Edward, Bałtarowicz Rudolf, Bant Antoni, Blejarski Jan, Dawidowicz Konstanty, Einhorn Henryk (z odzn.), Fink Maurycy, Fiszer Wiktor, Funk Robert, Gergel Paweł (z odzn.), Gergowicz Stefan, Glasgall Emanuel, Harbala Franciszek, Hirschberg Juda, Kotkowski Roman, Kulawczyk Jan, Lubliner Izydor, Martynowicz Stanisław, Matwijczuk Tadeusz, Mączak Ludwik, Mrawincsics Edmund, Nagórzański Czesław, Opuchlak Roman, Pell Sigmar, Pordes Zygmunt, Przylibski Jan, Szach Stefan (z odzn.), Świewawski Adam, Tomanek Ludwik (z odzn.), Weinbaum Salamon, Ziomek Zygmunt, Podstawek Jakób.

Dwóch abituryentów nie przystąpiło do egzaminu ustnego z powodu choroby, nie reprobowano nikogo.

— **Odznaczenie polskiego kompozytora.** Dnia 1 b. m. na konkursie międzynarodowym dla kompozycyj organowych, urządzonym przez „Procure générale de musique religieuse“ w Arras, otrzymały dwa preludya i fantazya „Dzwony w Pirenejach“ na organ Feliksa Nowowiejskiego z Krakowa pierwszą nagrodę pieniężną i złoty medal.

† **Zbigniew Brodzki,** młody, literat i powieściopisarz, zmarł onegdaj w Warszawie, w 34 r. życia. Ś. p. Brodzki ukończył gimnazyum w Warszawie, w r. 1899 za udział w strajku uniwersyteckim aresztowany i wydalony, odbył studya z zakresu historyi sztuki i literatury w Berlinie i w Paryżu. Po powrocie do kraju rozpoczął w Warszawie żywą działalność literacką, drukując w pismach tamtejszych krytyki i recenzye z literatury francuskiej i niemieckiej. Wydał „Chwile“, szkic powieściowy, „Poezya smutku“ studyum literackie i „Zarys historyi literatury francuskiej“. W rękopisie pozostawił szereg prac. Zmarł niespodzianie, po kilkudniowych zaledwo cierpieniach.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się pierwsza rozprawa w nowej, trzeciej nadzwyczajnej kadencyi. Na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni Andruch Szumada, rolnik z Żurawiec, którego prokuratorya Państwa okarża o zbrodnię zabójstwa. Zbrodni tej dopuścił się oskarżony 20 kwietnia b. r. na osobie swego szwagra Kłymka Nazarowicza. Motywem zbrodni była kłótnia o nawóz. — Oskarżony odziedziczył do spółki z Nazarowiczem domostwa i grunty teścia, obaj też gospodarowali na tych gruntach i przed chatą składali nawóz. W przededniu zbrodni oskarżony zaczął wywozić nawóz na swoje pole, nie uwzględniając własności szwagra. Nazajutrz woził oskarżony dalej nawóz, a gdy Nazarowicz pobiegł na pole z swoją żoną i począł nawóz przerzucać na swój zagon, oskarżony porwał trzyzębną gracę i ugodził nią Nazarewicza w głowę tak silnie, że tenże padł na ziemię nieprzytomny i w tydzień potem umarł wskutek załamania czaszki. Oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc, że stanął w obronie swej żony, którą Nazarowicz atakował.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zabójstwa, potwierdzając natomiast pytanie w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała skazał Andrucha Szumadę na karę 5-miesięcznego ciężkiego więzienia obostrzonego postami.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 80 kor., w ulicy Jagiellońskiej złoty pierścień z żółym brylantem, wartości 250 kor.; w parku Kilińskiego złotą szpilkę weneckiej roboty.

△ **Znaleziono:** w ulicy Karola Ludwika czarną kamizelkę w białe kratki; w ulicy Piekarskiel pulares, zawierający 21 kor. 10 hal.

△ **Wypadek przy pracy.** Pomocnik blacharski Józef Kerepko, pracując wczoraj przy naprawie dachu na klasztorze SS. Miłosierdzia przy ul. Teatyńskiej, spadł z dachu wskutek własnej nieostrożności na bruk i doznał wstrząśnienia mózgu. Stacya ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Małka Lubin przechodząc wczoraj ulicą Krakowską, pośliznęła się na skórce z pomarańczy, leżącej na chodniku, a upadłszy na ziemię, złamała prawą rękę. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Szukajcie żony!...** Majster szewski Karol Flamer doniósł wczoraj policyi, że przed trzema jeszcze tygodniami zbiegła ze Lwowa jego żona, zabierając mu pościel i 160 kor.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu restauratora p. Jakóba Bechtloffa w Rynku l. 17 wybuchł wczoraj po godzinie 3 po południu ogień, wskutek zajęcia się jednego z łóżek. Ogień ugasiła wezwana telefonem miejska straż pożarna. Przyczyna ognia nieznana.

△ **Błakającą się** wczoraj w ulicy Szeptyckich dwuletnią dziewczynkę oddała policya w opiekę komisaryatowi I[illegible] dzielnicy.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie jednego z domów na Zniesieniu spadł wczoraj po południu z rusztowania 21-letni murarz, Józef Żółtek i odniósł ciężkie obrażenia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Spłoszone konie.** Na placu Bema najechały wczoraj spłoszone konie na przejeżdżającego tamtędy rowerem Gabryela Iwacka i dotkliwie go potłukły.

△ **Napad.** W ulicy Weteranów napadł wczoraj znany policyi awanturnik Józef Siemiński na murarza Michała Rudnego i jego żonę i szerokim kanonierskim pałaszem zranił

Rudnego w głowę, żonie zaś jego pokaleczył ręce. Rannych opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Strzelanina w ulicy Słonecznej.** Policya aresztowała wczoraj sztukatora Michała Leśniaka, który awanturując się w ulicy Słonecznej, strzelał z rewolweru. Leśniaka oddano na razie do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Ochronek l. 4 wkradli się wczoraj w nocy złodzieje i skradli jednemu z tamtejszych lokatorów znaczną ilość bielizny męskiej, damskiej i stołowej, wartości przeszło 300 kor.

Do pokoju inspekcyjnego „Opieki nad podróżującemi kobietami" na tutejszym głównym dworcu kolejowym zgłosiła się wczoraj jakaś młoda dziewczyna, brunetka, średniego wzrostu ze znakami na twarzy po ospie i złożyła tam kosz z rzeczami, zamknięty na kłódkę. Gdy dyżurna oświadczyła dziewczynie, że odstawi ją wraz z koszem do schroniska „Opieki" dziewczyna zbiegła. W obec tego kosz złożono w policyi.

PP. Michałowi Rudeckiemu i Zofii Brennerowej, zamieszkałym w realności przy ul. Dwernickiego l. 44 skradziono ze strychu znaczną ilość bielizny.

Do mieszkania p. Grzegorza Kossa przy pl. Unii Brzeskiej l. 7 włamali się wczoraj złodzieje i skradli z szuflady biurka 50 kor.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Rostoku, w 74 r. życia znany powieściopisarz niemiecki Adolf Wilbrandt, który od 1881 do r. 1887 był dyrektorem wiedeńskiego teatru Nadwornego.

— **Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.** Akty sprawy Bohdana hr. Ronikiera, oskarżonego o podstępne zamordowanie szwagra swego, Chrzanowskiego, przesłano do Izby oskarżającej, w celu zatwierdzenia aktu oskarżenia, zredagowanego przez podprokuratora. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu warszawskiego w jesieni b. r.

— **Dramat rodzinny.** W Meranie odebrał sobie życie przez powieszenie muzyk Fiedler z Wiednia. Żona jego otruła się.

— **Aresztowanie mordercy.** W Budapeszcie aresztowano wczoraj mordercę właściciela zakładu zastawniczego Lewingera, Stefana Walaszas.

— **Okręt »Saksonia«,** na którym stwierdzono wypadek cholery, otrzymał już pozwolenie na odjazd. 130 pasażerów wysiadło na ląd, reszta, przeważnie Węgrzy, udała się przez morze do Rjeki. W lazarecie bawi jeszcze 26 dzieci chorych na kur.

— **Burza z gradem.** W nocy z soboty na niedzielę szalała w Osieku silna burza z gradem, która wyrządziła wielkie szkody, zwłaszcza w ogrodach i na polach. W okolicznych komitatach zniszczone zostały ogrody owocowe.

— **Pogwałcenie praw obywatela austryackiego w Rossyi.** Profesor tutejszego Uniwersytetu, dr. Stanisław Witkowski, zrobił w czasie feryj Zielonych Świąt wycieczkę do Krzemieńca, aby poznać miejsce urodzenia Słowackiego.

W drodze zatrzymał się kilka godzin w Dubnie. Tutaj, biorąc go widocznie za szpiega, poddano jego rzeczy ścisłej rewizyi, a jego samego rewizyi osobistej i przesłuchiwano go kilka godzin, aż do późnej nocy. Następnego dnia w Krzemieńcu ponownie przedsięwzięto u niego rewizyę rzeczy i rewizyę osobistą, a w końcu oświadczono mu, że jest aresztowany. Zamknięty w więzieniu przesiedział prof. Witkowski dwie nocy i półtora dnia. Po upływie tego czasu zjawił się oficer żandarmeryi z Równego i po spisaniu długiego protokołu z prof. Witkowskim, wypuścił go wreszcie na wolność. — Prof. Witkowski wniósł zażalenie do Ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu z powodu tego niesłychanego pogwałcenia praw obywatela austryackiego i tego jedynie w Rossyi możliwego faktu, by profesora Uniwersytetu posądzono o szpiegostwo bez najmniejszej podstawy.

— **Wypadek na wyścigach.** Z Warszawy donoszą: Na onegdajszym konkursie hippicznym koń hr. Przeździeckiego wypadł wraz z jeźdźcem po za tor wyścigowy i w Alejach Ujazdowskich wpadł na pewną kobietę, a następnie na latarnię, którą złamał. Hr. Przeździecki, który spadł z konia, jest ranny. Poraniona również została kobieta. którą koń stratował.

— **Pożar miasta.** Z Mińska donoszą: Wewnętrzna część miasta Koralicze z 300 domami spłonęła.

Kronika zagraniczna.

* O sprzeniewierzenie. Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciwko byłemu likwidatorowi dóbr kościelnych Duezowi i tow. o sprzeniewierzenie.

* Ucieczka balonu. Balon do sterowania „Ville de Bruxelles", który wylądował wczoraj w odległości o 40 klm. Lovan, zerwał się z uwięzi i bez załogi uleciał w kierunku wschodnim.

* Śmiertelny wypadek na wyścigach. Podczas onegdajszych wyścigów w Paryżu spadł z konia kapitan Beausil i zabił się na miejscu.

* Ukończony strajk. Malarze okrętowi w Southhampton, którzy zajęci byli przy malowaniu okrętów na koronacyę królewską, a 10 b. m. porzucili pracę, przyjęli ofiarowaną im podwyżkę 4 szylingów tygodniowo i pracę podjęli.

* Śmierć 6 osób w płomieniach. W jednym z magazynów towarowych w Liverpoolu wybuchł wczoraj pożar. Właściciel, jego brat i czworo dzieci zginęło w płomieniach.

* Wypadek na rzece Jołdze. Na rzece Jołdze w oddaleniu 15 wiorst od Uglicza przewróciła się łódź z ludźmi. Trzydzieści osób utonęło.

* Gwałtowna burza. Po upałach ostatnich dni szalała w sobotę w Nowym Jorku gwałtowna burza. Wicher, pędzący z szybkością 150 klm. zrywał dachy i pozrywał okręty stojące na kotwicy. Setki tysięcy szyb w oknach zostało wybitych. W czasie burzy trzy osoby poniosły śmierć od piorunów. Woda pozalewała wszystkie ulice. Piorun uderzył również w pociąg kolejowy przepełniony wycieczkowcami. Na jednem z przedmieść piorun uderzył w cyrk. Konie zaczęły się wyrywać. Powstała panika. Cyrk zawalił się. Wiele osób doznało ciężkiego obrażenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław St. Reymont. „Wampir". Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Wyobraźnia nie znosi więzów. Gdy tworzy, nie krępuje się ani regułami estetycznemi, ani etycznemi zasadami. Kładzie piętno swej fantazyi na materyale, dostarczonym jej przez życie, albo wdarłszy się przebojem w tajemnicze dziedziny ducha, przyodziewa pojęcia urojone lub abstrakcyjne w kształty zapożyczone od rzeczywistości. Zwrot w jednym, czy w drugim kierunku nie dziwi wcale, w szczególnych jednak wypadkach zmusza do zastanowienia się nad jego charakterem i wartością. Taki szczególny wypadek dostrzegamy w „Wampirze", świeżo wydanej powieści Wł. St. Reymonta. Autor prześlicznych „Chłopów" — jak wszystkim zdawać się było dotąd — posiadał umysł twórczy i talent, szukający piękna w rzeczach i warunkach realnych. Idealizował je bujnością twórczej wyobraźni i doskonałym, właściwym sobie kunsztem, usiłował jednak być zawsze w zgodzie z sumienną zbadaną prawdą życiową stosunków swojskich. Tym razem, w najnowszym swym utworze, porzucił ziemię rodzinną i przeniósł się do Londynu, tonącego zimą w dżdżach i mgłach, przejmujących ciała ludzkie chłodem nieznośnym i wilgocią, wywołującą rozdrażnienia nerwowe. Bogatem i barwnem słowem polskiem odmalował udatnie i wiernie wszystkie rodzaje niepogody angielskiej, rozścielając ponurą atmosferę, jako tło odpowiednie, pod treścią nietylko chmurną, lecz nie mającą nic wspólnego w wyższych, artystycznych celach (pomijam patologiczną stronę przedmiotu) z duchową prawdą życia, choćby pojętą idealniej. Rozpoczyna opowiadanie sceną doświadczeń spirytystycznych, któremi jako zbyt realnemi i europejskiemi wkrótce pomiata, aby następnie dusze swych bohaterów pogrążyć w groźnym mistycyzmie jogów indyjskich. Żądza poznania tajemnic, zbadać się nie dających, graniczy ciągle w ich mózgach z obłędem, autor zaś stara się ów obłęd w takiż sam kunsztowny sposób usprawiedliwiać i uszlachetniać, jak uszlachetniał niegdyś szczere namiętności swych przedziwnie odtworzonych postaci sielskich.

Nie mamy na myśli wytaczania procesu wyobraźni wielce utalentowanego pisarza za to, że w okultyzmie znalazła temat do utworu sztuki, zastanawia nas jedynie, że: widomie odprawiane nabożeństwa na cześć szatana, porozumiewanie się telepatyczne ze znacznych odległości, rozdwojenia osobowości i t. p. nie są traktowane w znaczeniu dekoracyjnem, lecz jako myślowa istota dzieła, w którem autor całą chaotyczną fantastyczność podobnych wierzeń i faktów stawia w szrankach stwierdzonej przez naukę rzeczywistości. Nie chce widocznie, a raczej nie odważa się powiedzieć śmiało, że są zręcznie przez fakirów i ich adeptów uprawianem oszukańczem kuglarstwem, opartem na nieznanych nam środkach wywoływania wzrokowych złudzeń. Dlatego treść i idea utworu, sprzeczna z trzeźwą naturą umysłu i talentu Wł. St. Reymonta, pomimo ujęcia w piękne ramy stylowe, musi wydawać się nie szczerą, więc i nie artystyczną, nie wypływa bowiem ani z osobiście doznanych wrażeń, ani z uczuć własnych. Jest mózgową kombinacyą nieprawdopodobnych. sensacyjnych szczegółów, wysnutą z obcych, niewiarogodnych źródeł. Nie wątpimy jednakże, że jako powieść o niezwykłej kanwie, budząca silne podrażnienie nerwów, chociaż nuży niekiedy zbyt monotonną opisowością, czytaną będzie z gorączkowem zajęciem i zdobędzie wielki sukces w handlu księgarskim.

F. Hoesick. „Klimek Bachleda". Kraków. 1911. Skład główny w księgarni Gebethnera i Spółki.

(z. s.) W wykwintnie wydanej broszurze, przyozdobionej portretem Klimka Bachledy i kilku ilustracyami, znajdujemy pięknie i ciepło odtworzony charakter zacnego i szlachetnego górala, który jako przewodnik tatrzański zginął przed rokiem śmiercią bohatera. Całe opowiadanie, oparte na osobistych wspomnieniach autora, nakreślone jest w sposób bardzo udatny i z wielu względów bardzo interesujący.

(j. Pietrz.) **A. N. Werner.** „Miłość i erotyzm". Przyczynek do psychologii miłości. Przekład polski St. Adamowskiego. Warszawa, 1911.

Z filozofii Schopenhauera wywodzi Werner swój traktat o miłości. Podkład więc nie nowy, wobec nowoczesnych postulatów filozoficznych nieraz w zetknięciu z analizą krytyczną zawodzi, głosząc, że prażródłem wszelkiej miłości jest dobór płciowy, równoważnikiem instynkt, a siłą, wiodącą do celu, sam rzekomy cel: tworzenie osobników nowych. Nie wchodząc jednak w założenie rozprawy, przyznać należy, że w książce swej poruszył autor cały szereg tematów i szczegółów nowych — co innego, że wielu z nich nie rozwiązał i psychologicznie nie wytłumaczył, wykazując wielki brak metody krytycznej.

Stworzenie stosunku miłosnego leży — według twierdzenia Wernera — w rękach kobiety, od której wychodzi zawsze psychiczna inicyatywa i upoważnienie. Mężczyzna, oparty silniej na pierwiastkach logicznych, potrzebowałby do powzięcia inicyatywy opracowania pewnego planu, otrzymując jednak z rąk kobiety inicyatywę gotową, przechodzi pod władzę uczucia i przejmuje się niem odrazu daleko silniej, niż natura kobieca. „Kobieta"—mówi Werner — „w miłości nie rządzi się ani rozumem, ani sercem, lecz działa pod wpływem presyi psychicznej, decyduje u niej chwila — i ztąd zdolna jest do zbudowania, lub zniszczenia stosunku bez powodu i racyi.

Kobieta patrzy przez pryzmat własnego cierpienia i radości, czyni według głosu swojego „ja", nie oglądając się na stan psychiczny strony drugiej, choćby osobnikowi drugiemu wiele zawdzięczała i wiele ją z nim łączyło linij duchowych i fizycznych. Presyą psychiczną u obydwóch stron jest w miłości moment rozpaczy. Presya psychiczna wyklucza też pozornie pierwiastki i psychiczne i logiczne, ztąd w zakres jej wchodzą samobójstwa z miłości, będące niczem innem, jak konsekwentnym epilogiem życia, który musiał nastąpić wskutek utracenia przedmiotu, tworzącego życie. Rozwój uczucia miłości leży natomiast wyłącznie w rękach mężczyzny. Kobieta pozostaje w stosunku bierną, ulegając odrazu różnym wpływom, a więc i wpływowi osobnika dotyczącego i wpływom zewnętrznym, a ztąd w czynach kobiety, zdecydowanych w zakresie miłości, jest tyle niekonsekwencyj, o ile nie może ich, lub nie chce uregulować wola mężczyzny.

Ciekawe są rozdziały studyum, tyczące się tęsknoty miłosnej, oraz rozdział ostatni, mówiący o „miłości przeszłej", której następstwem u kobiety jest w znacznej części wypadków bezpodstawna nienawiść do człowieka, którego przedtem kochała. Wykazanie różnic, jakie zachodzą pomiędzy miłością a erotyzmem, z których stan pierwszy jest uczuciem całkowitem, a drugi przejawem fizyczno-uczuciowym, zamyka rozprawę Wernera, przełożoną na język polski poprawnie, miejscami nawet bardzo starannie.

Pani Helena Mojscowiczowa, znana zaszczytnie śpiewaczka operowa, została zaproszona na występ gościnny przez dyr. A. Lelewicza, bawiącego obecnie ze swoją dzielną drużyną artystyczną w Tarnopolu. Artystka odśpiewa tytułową partyę w „Halce", którą teatr poznański wystawia w Tarnopolu w piątek dnia 16 czerwca b. r. Wątpić nie należy, że sukcesy, jakie znakomita śpiewaczka odniosła w Warszawie, Pradze i Lwowie i tutaj jej będą towarzyszyć.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, „Sąsiadka", komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We środę, „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We czwartek, z powodu Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek, (wznowienie), „Flipota", komedya w aktach Jul. Lemaitrea. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W sobotę, „Koncert", komedya w 3 aktach Hermana Bahra. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę, „Flipota", komedya w 3 aktach Jul. Lemaitrea. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W poniedziałek, „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, „Szalony pomysł".

We środę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach".

We czwartek teatr zamknięty.

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Pod białym koniem".

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Małka Schwarzenkopf".

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister robót publicznych przyznał Antoniemu Gutkowskiemu, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach i Wiktorowi Sperro, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, IX. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa wyraziła Romanowi Ujejskiemu, właścicielowi dóbr i prezesowi Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, przy sposobności ustąpienia z godności członka Rady szkolnej okręgowej w Kamionce, uznanie za bardzo szczere i chętne, istotny pożytek oświacie ludowej przynoszące zajmowanie się przez czas dziesięcioletni sprawami szkół w tym okręgu, tudzież za osobistą ofiarność dla szkoły ludowej w Pawłowie.

Równocześnie wyraziła Rada szkolna krajowa ks. Michałowi Cegielskiemu, dziekanowi i zastępcy prezesa Rady powiatowej, przy sposobności ustąpienia z urzędu przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Kamionce strumiłowej, uznanie za wieloletnią wytrwałą i skuteczną pracę dla dobra obu miejscowych szkół i gorliwe zawiadywanie funduszem szkolnym miejscowym.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Karola Szalaśnego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Oświęcimiu; Jana hr. Tarnowskiego i Adolfa Kieslera na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; nadała ks. Tomaszowi Borodajkiewiczowi, profesorowi gimnazyum Franciszka Józefa, przydzielonemu do szkoły realnej w Tarnopolu, posadę nauczycielską w szkole realnej w Tarnopolu; zatwierdziła Kazimierza Modyczkę, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Trembowli, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; zamianowała ks. dr. Bazylego Pynyłę zastępcą nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Eliasza Friedwalda, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. szkołą pospolitą im. Mickiewicza w Nowym Sączu; Sylwestra Łąckiego nauczycielem kierującym, Stanisława Trojana nauczycielem i Karolinę Trojanową nauczycielką 4-klasowej szkoły im. Brodzińskiego w Królówce wsi; Janinę Spitzerową nauczycielką XXXVII. 4-klasowej szkoły żeńskiej na Krowodrzy w Krakowie: nauczycielami kierującymi szkół 2-klas.: Franciszka Stadnickiego w Kniażpolu; Stanisława Kruczkowskiego w Grabowej; Wojciecha Zauchę w Rudce; Kazimierza Pękalskiego w Burkanowie; Dominika Kulmę w Baczkowie; Wojciecha Przybysia w Borku; Włodzimierza Podhajnego w Niwicach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Emilię Dobrostańską w Chlebowicach świrskich; Apolonię Kruczkowską w Grabowej; Jadwigę Ramikównę w Opryszowcach; Petronelę Markiewiczową w Chryplinie; Domicelę Hermanównę w Hnilczu; Wiktoryę Bartnikównę w Długoszynie; Michalinę Kulmową w Baczkowie; Karolinę Przybysiową w Borku; Maryę Podhajnową w Niwicach: nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Matyldę Machlajównę w Leszczawie górnej; Eugeniusza Kalińca w Chobocie; Sewerynę Kostowiecką w Kuźminie; Eustachego Woroniewicza w Zastawczu, Mikołaja Wodonosa w Nosowie; Antoniego Doskocza w Jabłonówce; Zofię Wygrzywalską w Zahajcach; Eugeniusza Robaczewskiego w Zabereżu; Eliasza Prokopowa w Dołhem kałuskiem; Jana Sawiaka w Uhrynowie starym; Ignacego Pęcaka w Łękawce; przeniosła Jana Stadnika, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Holihradach, na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Kołodróbce.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 15 maja b. r. l. 19.622 nadał klasom I., II., IV. i VI. prywatnego gimnazyum żeńskiego w Nowym Sączu prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Komarow w okręgu sokalskim, z zakresu szkolnego w Wolicy komarowej i zorganizowała osobną 1-klasowę szkołę w Komarowie; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe orzeczeniami: w Rąbkowej, w okręgu nowosąde-

ckim; w Siepietnicy, w okręgu jasielskim; przekształciła 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Bykowie, w okręgu samborskim; w Ciścu, w okręgu żywieckim; w Czechówce, w okręgu wielickim; w Trąbkach, w okręgu wielickim; w Kutkorzu, w okręgu złoczowskim; w Dąbiu, w okręgu mieleckim; w Twierdzy, w okręgu mościskim; w Harbutowicach, w okręgu wadowickim; w Luszowicach, w okręgu chrzanowskim; w Szczytnikach, w okręgu bocheńskim; w Nadbrzeziu, w okręgu tarnobrzeskim; w Nidku, w okręgu wadowickim; w Zakszowie, w okręgu wadowickim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t.: „R. Suppantschitsch. Poglądowa nauka geometryi dla klasy I. szkół średnich, przełumaczył dr. Ludwik Hordyński. We Lwowie. Nakładem G. Seyfartha“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t.: „Plutarch. Biografia M. Porcyusza Katona starszego, wydał dr. Wojciech Krajewski. W Wiedniu. Nakładem F. Tempskiego“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 1 K. 50 h.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 13 czerwca.

(Siedmdziesiąty siódmy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, prezydent Obertyński, otworzył o godz. 9·30 przed południem, nie jawili się oskarżeni: Ochrymowicz, Kyrcziw, Harasymów, Medwid i Wołoszynowski.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym oskarżonym w zaoczności.

Z kolei odczytywano w dalszym ciągu protokoły zeznań świadków, oraz akty dyscyplinarne senatu Uniwersytetu lwowskiego z powodu awantur, wyprawianych przez młodzież ukraińską na Uniwersytecie w ubiegłych latach.

Na tem o godzinie 11·30 w południe zarządził przewodniczący 20-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, odczytywali protokolanci w dalszym ciągu rozmaite akty, odnoszące się do awantur, wyprawianych przez młodzież ukraińską na Uniwersytecie lwowskim w ostatnich kilku latach.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 do 11 czerwca 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Za 50 kg.: Pszenica 11·50 do 11·75, żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 7·50 do 8·—, owies 8·40 do 8·60, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 11·75 do 13·25, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·— do 8·25, wyka 8·50 do 9·25, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 13·— do 13·25, nowy 11·50 do 12·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 130·— do 140·—, nasienie koniczyny czerwonej 75·— do 80·—, białej 95·— do 100·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siano lepsze 3·40 do 3·50, gorsze 3·10 do 3·20, otawa 2·60 do 2·80, siano z koniczyny 3·70 do 3·70, słoma okłotowa 3·10 do 3·20, słoma mierzwiasta 2·70 do 2·70, kartofle jadalne całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 13·50 do 17·50, salonowa 13·— do 15·—; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 3·54 do 3·57, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—. drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 38·— do 39·50, mąka pszenna Nr. 0 38·— do 39·50, Nr. 1 37·— do 38·—, Nr. 2 36·— do 36·50, Nr. 3 34·— do 35·—, Nr. 4 32·50 do 33·—, Nr. 5 30·50 do 32·—, Nr. 6 26·75 do 30·—, Nr. 7 24·— do 27·—, Nr. 8 15·— do 19·—, mąka żytna Nr. 0 26·— do 27·—, Nr. 1 25·— do 25·—, Nr. 2 19·— do 19·—, Nr. 3 15·— do 17·—, otręby pszenne 9·80 do 10·—, żytne 9·60 do 10·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·30 do 1·46, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·50 do 1·64, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·20 do 1·52, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·46 do 1·50, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 45·75 do 46·—, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 25·75 do 26·—.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął dnia 10 b. m. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala na osobnem posłuchaniu, które trwało godzinę.

= Austr. węg. ambasador marg. Pallavicini powrócił wczoraj na swój posterunek w Konstantynopolu.

= Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary wygłosił dnia 10 b. m. na bankiecie w klubie Josefstadzkim w Budapeszcie mowę, w której wskazywał na powstanie w ostatnich czasach wielu prądów rozkładowych, przestrzegał przed wprowadzaniem sentymentu do polityki i w zdrowym liberaźmie wskazał najlepszą rękojmię przyszłości Węgier.

= Car Mikołaj przyjął wczoraj chana Chiwy na posłuchaniu, mianował go generał-majorem *à la suite* i odznaczył orderem Białego Orła z brylantami.

= O stanie rzeczy w Turcyi nadchodzą następujące nowe wiadomości z Konstantynopola:

Dzienniki zaprzeczają rozpowszechnionej wczoraj wieści, jakoby turecki ambasador w Wiedniu otrzymał polecenie wręczenia noty z protestem. Ambasadorowi polecono jedynie, aby w przyjazny sposób wybadał ministerstwo spraw zagranicznych jako zajmuje stanowisko wobec artykułu *Fremdenblattu*.

Sułtan po powrocie z Monastyru zabawi dwa dni *incognito* w Salonikach i zwiedzi szkołę rolniczą w Bedes. Droga do Sedes prowadzić będzie koło willi „Allatina“. W związku z pobytem sułtana w Salonikach zamierzone jest udzielenie wielu więźniom amnestyi.

Według informacyi Porty na granicy czarnogórskiej zjawił się czarnogórski generał, który zachęca zbiegów albańskich, by poddali się władzom tureckim. Poseł w Cetynii zawiadomił Portę, że bawi tam poseł Ismail Kemal.

Dziennik *Sabah* sądzi, iż żądania Mirydytów, stanowiące powód powstania powinny być zbadane i — o ile okażą się słusznemi — uwzględnione.

Sia nawiązując do doniesień z Albanii stwierdzających, że operacye wojskowe są już na ukończeniu; w artykule widocznie inspirowanym pisze, że obecny rząd ma sposobność spełnienie obowiązku ojcowskiego, przez przyznanie — z uwzględnieniem specyalnych stosunków — pewnych koncesyj Albańczykom, którzy mają dla Turcyi specyalną wartość, a są celem ambicyi rozmaitych mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Rady państwa.

Kraków, 13 czerwca. Wybory posłów do Rady państwa z pięciu okręgów wyborczych m. Krakowa rozpoczęły się dziś o 9 rano. W okręgu I., śródmieście, oprócz prezydenta Leo, kandydują jeszcze lekarz dr. Mieczysław Nartowski, postawiony przez Związek narodowo-rękodzielniczy. W okręgu Nowy Swiat-Stradom, kandydują: dr. Doboszyński, prof. Sikorski i dr. Marek; w okręgu Wesoła, pp. Petelenz i Daszyński; w okręgu Kleparz, p. Zieleniewski; w okręgu Kazimierz. dr. Gross. Wybór pp. Leo, Zieleniewskiego i Grossa nie ulega wątpliwości, w okręgach Nowy Swiat i Wesoła wywiązała się ożywiona walka wyborcza. Przygotowano oddziały wojska, celem utworzenia kordonu w razie wielkiego napływu wyborców. W godzinach południowych głosowało po kilkaset osób w każdej sali. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wiedeń, 13 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował tajnego radcę i b. Ministra, Gwidona Haerdtla, Prezydentem senatu Najwyższego Trybunału administracyjnego *extra statum*.

Wiedeń, 13 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych w sprawie podziału krajów reprezentowanych w Radzie państwa na 42 okręgów, podległych inspektorom przemysłowym.

Okr. 38 obejmuje miasto Lwów i starostwa: Bóbrka, Brody, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Kamionka strumiłowa, Lwów, Przemyślany, Rawa ruska, Rudki, Skałat, Skole, Sokal, Stryj, Tarnopol, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów, z siedzibą we Lwowie.

Okr. 38 obejmuje Kraków i starostwa: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Podgórze, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, z siedzibą w Krakowie.

Okr. 40 obejmuje starostwa: Brzozów, Chyrów, Dobromil, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Mielec, Mościska, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Sanok, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Turka, z siedzibą w Przemyślu.

Okr. 41 obejmuje starostwa: Bohorodczany, Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Rawa, Sniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, z siedzibą w Stanisławowie.

Okr. 42 Bukowinę z siedzibą w Czerniowcach.

Wiedeń, 13 czerwca. Wczoraj prowadzono w dalszym ciągu rokowania między delegatami posiadaczy obligacyj a ściślejszym komitetem rady nadzorczej kolei Południowej i rozważano rozmaite ewentualności planu uzdrowienia stosunków Towarzystwa. Dotychczas nie udało się osiągnąć zgody. Dalszy ciąg obrad dziś.

Hirschberg, 13 czerwca. Ubiegłej nocy w górach Olbrzymich panował silny mróz. Nawet w dolinie termometr spadł poniżej zera. Gdzieniegdzie spadł śnieg.

Paryż, 13 czerwca. Londyński korespondent *Figara* rozmawiał z ks. Wiktorem Napoleonem i zapytał go, czy jest prawdą, że bonapartyści obecnie wytężą wszystkie siły przeciw rządowi francuskiemu. Książę odpowiedział, że mylą się ci, którzy sądzą, iż książę przejęty jest ślepo duchem opozycyi. Jeżeli kompetentne czynniki we Francyi kiedykolwiek powołałyby go do rządów, to pracowałby wspólnie z uczciwymi doświadczonymi ludźmi, a także z republikanami, którzy od lat 30 służą krajowi.

Paryż, 13 czerwca. Książę Orleański przyjął dymisyę hr. de la Regle, kierownika jego biura paryskiego i hr. de Castellane, prezydenta rojalistycznych komitetów departamentu Sekwany. Sądzą, że następcy ich będą powołani z łona partyi *Action française*.

Sztokholm, 13 czerwca. Wczoraj rozpoczął się tu VI. międzynarodowy kongres w sprawie prawa wyborczego kobiet. Bierze w nim udział około 1000 uczestników i uczestniczek z wszystkich krajów Europy, Stanów Zjednoczonych, Afryki południowej i Australii.

Waszyngton, 13 czerwca. Senat przyjął ustawę, wprowadzającą bezpośrednie wybory senatorów drogą głosowania ludowego.

Waszyngton, 13 czerwca. W odpowiedzi na zapytanie, szef departamentu sprawiedliwości oświadczył w Izbie reprezentantów, że nie uważa za zgodne z interesem publicznym oświadczyć, czy departament państwowy rozpoczął dochodzenia karne przeciw urzędnikom amerykańskiego trustu tytoniowego. Na to członek Izby Byrnes wniósł rezolucyę z wezwaniem, aby szef departamentu sprawiedliwości bezzwłocznie rozpoczął postępowanie karne.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 13 czerwca (*Tel. pryw.*). Do *Narodowca* donoszą z Westfalii i Nadrenii, że proboszczowie zakazują Towarzystwom polskim śpiewu polskiego w procesyach. Kierownicy odnośnych Towarzystw polskich oświadczyli proboszczom, że Polacy w procesyach nie będą brali udziału, jeżeli śpiew będzie zakazany. Proboszczowie powołują się na zakaz policyjny.

Z awiatyki.

Wiedeń, 13 czerwca. Por. Bier o godz. 10 wzniósł się na monoplanie Estricha w Wiener Neustadt i po 24 minutach wylądował na polach Simmering w Wiedniu. O godz. 3 wzbije się do dalszego lotu do Budapesztu.

Magdeburg, 13 czerwca. Lotnik Müller przybył tu o godzinie 5 minut 5 rano i w oddaleniu 300 metrów od miejsca, w którem miał wylądować, spadł z wysokości 20 metrów i ciężko się poranił. Z początku przypuszczano, że rozbił sobie czaszkę, w szpitalu jednak stwierdzono, że kość nie jest złamana. Müller powoli odzyskuje przytomność.

Magdeburg, 13 czerwca. Dziś rano startowali tu: Wienczers, Büchner, Lindpaitner, Köning i Laitsch. Wszyscy z wyjątkiem Wienczersa wzięli do swego aparatu po jednym towarzyszu lotu.

Magdeburg, 13 czerwca. Büchner o godzinie 5 minut 15 z powodu złamania się rury benzynowej, musiał wylądować koło miejscowości Grevenitz. Doniósł tu o wypadku i dodał, że sam szkodę naprawi i znowu się wzniesie.

Rzym, 13 czerwca. Awiator Frey o godzinie 5 minut 7 wzleciał do lotu we Florencyi, aby odbyć ostatni etap lotu Paryż-Rzym-Turyn.

Szweryn, 13 czerwca. Wienciers, Lindpartner i König wylądowali tu bez trudności. Przedstawiono ich wielkiemu księciu i jego małżonce.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*). Za ochrzczenie dzieci prawosławnych skazał sąd w Suwałkach małżonków Konczyków na 2 tygodnie twierdzy, proboszcza zaś Zaleskiego i wikarego Montwiłła, każdego na 25 rubli i usunięcie od obowiązków służbowych na przeciąg 3 miesięcy.

Warszawa, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) Redaktora *Gońca wieczornego*, skazano na 100 rubli za zamieszczenie artykułu p. t. „Nowy gmach, nowi ludzie“, w którym wspomniano o usuwaniu w warszawskim Banku państwowym woźnych Polaków.

Warszawa, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) Pani Mireckiej pozwolono na założenie w Warszawie 7-klasowej szkoły żeńskiej z językiem wykładowym polskim.

Częstochowa, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) Z początkiem roku szkolnego otwarte tu będą dwa gimnazya żeńskie z prawem szkół rządowych, jedno pani Starchowskiej, drugie hrabiny Kapnist.

Łódź, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) Z dniem 14 lipca skasowana będzie dodatkowa policya łódzka, ponieważ fabrykanci i przemysłowcy nie chcą już ponosić kosztów utrzymania zorganizowanego przed paru laty dodatkowego składu funkcyonaryuszy policyjnych.

Petersburg, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*). *Nowoje Wremia* poświęca cały artykuł podręcznikom używanym w szkołach polskich w Królestwie Polskiem. Dziennik przytacza z Wypisów polskich pań Boguckiej i Niewiadomskiej wyjątki z poezyi Mickiewicza, Lenartowicza i i., twierdząc, że używane w szkołach polskich podręczniki zarażają uczniów nienawiścią do Rossyi, lub też zupełnie Rossyę ignorują.

Sprawa marokkańska.

Paryż, 13 czerwca. (*Ag. Havasa*). Z Mekines donoszą pod datą 8 bm. Wojsko, które wyruszyło o 4 rano, przybyło około pół do 2 po poł. pod Mekines. Od pół do 7 rano wojsko to musiało odpierać gwałtowne ataki Marokkańczyków, którzy pojawili się w wielkiej liczbie. Po stronie francuskiej padł jeden żołnierz, a 5 było rannych. Nieprzyjaciel poniósł straty, wynoszące około 50 zabitych. Wojsko rozbiło namioty w ogrodach sułtana. Tam gen. Moinier przyjął deputacyę notablów, maghzena pretendenta i samego pretendenta Mulaj Zina, który prosił o przebaczenie. Generał Moinier przyrzekł mu, że życie jego będzie oszczędzone i że Mulej Hafid go nie znieważy. Wojsko jutro wejdzie do miasta.

Paryż, 13 czerwca. Z Mekines donoszą, że generał Moinier orzekł, iż Mulaj Zin jest jeńcem i że go musi przewieźć do Fezu i wydać w ręce sułtana, jego brata.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 645·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 821.50, Akcye Anglobanku 321·50, Akcye Unionbanku 614·50, Akcye Länderbanku 530·75, Akcye Bankvereinu 540·25, Akcye Bodencredit 1282·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 708·—. Akcye kolei państwowych 751·—, Akcye kolei Południowej 129·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 811·—, Akcye Rima Muranyi 676·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2709·—. Akcye Fabryki broni 758·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 795·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·20, Austryacka Renta koronowa 92·15, Węgierska Renta koronowa 91·15. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·50. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 248·25, Marki 117·52, Rubel 254·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·10,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 czerwca 1911.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Łoś z Wiednia, A. hr. Tarnowski z Wiednia, J. Krynicki z Borysławia, W. Micewski z Tuczemp.

Hotel George'a.

PP. M. br. Rozstocki ze Skałatu, A. Kaempfe z Rzyczek, F. Sczighino z Przeworska, K. Winnicki z Turad, L. Horodyski z Tłusteńkiego.

Hotel Europejski.

PP. F. Szymanowski z Warszawy, E. Moran z Brazylii.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 czerwca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	559	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	515	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	10	99	80
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	30	92	—
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·25	92·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·15	96·35
kwiecień-październik	96·20	96·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	159·75	165·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·50	221·50
„ „ 1864 po 100 zł.	305·—	311·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·20	92·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	443·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·50	115·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·90	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·—	94·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·45	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·25	94·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·90	112·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·40	91·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	151·60	157·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220·—	226·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	226·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·35	92·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·50	130·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·60	246·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·20	94·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	91·25	92·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·30	98·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·10	98·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·25	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·—	38·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	507·—	517·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	102·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·50	75·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·—	50·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	320·—	321·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3935·—	3945·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641·25	642·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	818·50	819·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	761·50	765·—
Gal. banku hip. 200 zł.	708·—	709·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·25	530·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1927·—	1937·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·50	616·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł	279·—	280·—
Zivnosteńska banka 100 zł	282·—	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5190·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1142·—	1148·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	754·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	787·—	797·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	812·25	813·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2717·—	2727·—
Sebodnicy 500 kor.	480·—	487·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	226·—	228·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	94·85	95·02½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·45	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 738/911 (6476 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 22 czerwca 1911 w c. k Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 11.981 kor. 88 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oflarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 27 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1245/10 (6) (6527 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya: a) połowy realności lwh. 417 gm. Skałat i b) całej realności lwh. 4 gm. Skałat.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) na 8100 kor., b) na 193 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4050 kor., ad b) 96 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E. 176/10 (3) (6528 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 162 i połowy realności lwh. 1068 i 1106 gm. Skałat.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) 1/3 lwh. 162 na 468 kor. 16 hal., b) połowa lwh. 1068 na 740 kor., zaś c) połowa lwh. 1106 na 435 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 312 kor. 11 hal., ad b) 493 kor. 33 hal., ad c) 290 kor. 60 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22 maja 1911.

L. cz. E. 1033/11 (4) (6597)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez generalnego pełnomocnika adwokata dr. Bosakowskiego odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Raszków składającej się z pg. 815 roli w niwie „Za sełom“ obszaru 405 s² wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu, 2 jasionów, 7 wierzb i 1 gruszy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 274 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 22 maja 1911.

L. cz. E. 1981/10 (4) (6606 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach zastąpionego przez dyrekcyę odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności:

a) lwh. 113 gm. Serednica;

b) lwh. 238 gm. Serednica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami ad a) na 6245 kor., b) na 1775 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4163 kor. 34 hal, ad b) 1183 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 2 maja 1911.

(6616 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w sobotę zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 19 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, ample i lampy elektryczne, pudełka, maszyna do cięcia papieru i do szycia drutem, kalosze, deski, towary korzenne, 2 wagi, urządzenie sklepowe, meble, materye, naczynia kuchenne.

Wtorek 20 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepiany, pianina, obrazy olejne, rogi jelenie, dywany perskie, broń, srebro, kasa, zegarek męski złoty, leksykon, maszyna do szycia, 10 worków gorczycy po 100 klg.

Środa 21 czerwca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, garderoba męska, okna gotowe, okute bez szyb, futro stare, kasa, dywany perskie, obrazy olejne, pianino oraz różne meble.

Czwartek 22 czewca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, 25 klg. koniczyny do zasiewu, pianino, obrazy, prasa do kopiowania, futro, kartka zastawnicza, maszyna do szycia, tokarnia oraz różne meble domowe.

Piątek 23 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. godziny przed południem: fortepian, szyldy, 1 para wierzchów na buciki, maszyna do szycia, książki, 2 fortepiany, kasa, 2 klatki z papugami, futro, kapelusze, towary galanteryjne, srebro, maszyna do robienia tutek, oraz różne meble domowe.

Sobota 24 czerwca 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia oraz różne tanie meble i sprzęty domowe

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Nam. VIII. b. 2500/10 (6570 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze pod Hanowcami Haliczem-Pitryczem od km. 272 000 do km. 279 000 wykonać się mających w latach 1911, 1912, 1913, odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość materyałów w powyższym czasie dostawić się mających wynosi około:

26.000 m^3 faszyn wiklowych,

52.000 m^3 faszyn lasowych,

780.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 182.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 6000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, a określonych bliżej w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według przepisanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 czerwca 1911.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912, 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dniestrze na przestrzeni Hanowce Halicz-Pitrycz od km. 272 000 do km. 279 000 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Stanisławowie, dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 64/11 (5) (6384 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ilka Diaczuka syna Demka z Hołotek, odbędzie się dnia 5 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 283 gminy Hołotki, składającej się z 3 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu ozimego żyta na przestrzeni $2^1/_2$ morgach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2600 kor., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 1853 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 15 maja 1911.

L. cz. E. 339/11 (9) (6659 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 25 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya: a) realności lwh. 1511 gminy Radruż obejmującej 299 sążni kw. roli ocenionej na 218 kor. 05 hal., b) realności lwh. 1513 gminy Radruż obejmującej budynki mieszkalne i gospodarskie i gruntu ornego 2 ar. 551 sążni kw. a ocenionej na 2830 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 145 kor. 37 hal., ad b) 1886 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 30 maja 1911.

L. cz. E. 3171/10 (11) (6665)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 19, licytacya: 1) realności obj. lwh. 64 kg. gk. Chlebiczyn polny Anny ze Stefuranczynów Harasymiuk własnej, tudzież 2) realności obj. lwh. 645 tej samej gminy Anny ze Stefuranczynów Harasymiuk i Onufrego Harasymiuka s. Iwana po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ad 2) z chaty i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) 400 kor. 18 hal., ad 2) na 782 kor. 10 hal., przynależności zaś ad 2) 538 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 200 kor. 12 hal. ad 2) 613 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24 maja 1911.

L. cz. E. 2741/10 (8) (6589)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32, licytacya: a) 1/4 z 6 1/2 części realności lwh. 5 ks. gr. gminy Turzanowce; 2) 1/4 części realności lwh. 6 ks. gr. gminy Turzanowce; 3) 1/8 części realności lwh. 31 ks. gr. gm. Turzanowce; 4) 1/2 realności lwh 108 ks. gr. gm. kat. Borodczyce wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 612 kor. 50 hal., ad 2) 950 kor., ad 3) na 7 kor., ad 4) na 550 kor.

Najnisza cena wynosi: ad 1) 408 kor. 33 hal., ad 2) 633 kor. 33 hal., ad 3) 4 kor. 67 hal., ad 4) 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 16 maja

L. cz. E. 169/11 (5) (6674)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Augusta Szczurowskiego zastąpionego przez c. k. notaryusza Tadeusza Stanisza odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacya połowy realności lwh. 805 i 1/4 części realności lwh. 806 ks. gm. gr. kat. Głogów objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 2575 kor.

Najniższa cena wynosi 1717 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstkowych nieruchomości.

Wierzycieli, na których rzecz zaintabulowane jest prawo zastawu dla wierzytelności, któreby nogły powstać z tytułu udzielonego kredytu z przyjęcia prowadzenia pewnego interesu, lub z tytułu ewikcyi albo wynagrodzenia szkody, wzywa się, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi zgłosili w jakiej kwocie powstały dla nich na zasadzie dotyczącego stosunku prawnego pewne oznaczone wierzytelności przeciw zobowiązanemu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. E. 3633/10 (5) (6374)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Słabika odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya:

a) 1/8 części realności lwh. 15 gm. Żarnowiec;

b) 1/16 części realności lwh. 16 gm. Żarnowiec.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 232 kor. 50 hal., ad b) na 56 kor.

Najniższa cena wynosi 148 kor. 75 hal., ad b) 37 kor. 33 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 maja 1911.

L. cz. E. 174/11 (8) (6529)

Zobowiązany Hersch Weiler w Przemyślu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sambora, odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro licytacya realności lwh. 1009 ks. gr. Stary Sambor wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.239 kor.

Najniższa cena wynosi 6120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dalsze koszta przyznaje się w kwocie 16 kor. 68 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 72/11 (6) (6526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Mandla w Przemyślu odbędzie się dnia 3 lipca 1911 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze rozpraw karnych, licytacya realności i to 35/128 część realności lwh. 30 gm. Węgierka i 12/128 części tejże realności.

Części nieruchomości tej wystawione na licytacyę, są ocenione na 2554 kor. 59 hal., dom na 300 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. E. 3726, 3868/10 (4) (6671)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy W. Klagsbald i Ska w Krakowie i Hirscha Sternberga w Chrzanowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 1/8 i 1/2 części realności lwh. 279 oraz 1/4 części realności lwh. 58 gm. Mętków gospodarstwo wiejskie w całości stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, miechu i kowadła.

Ruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. 1/8 — 1/2 lwh. 279 na 668 kor. 67 hal., 2. 1 4 części lwh. 58 na 2062 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 445 kor. 78 hal., ad 2. 1341 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 5 maja 1911.

L. cz. E. 2702/10 (6) (6298)

Dnia 5 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya realności lwh. 560 kg. gk. Uherce.

Realność ta jest oszacowaną na 9400 koron.

Najniższa cena wynosi 6266 koron 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 24 maja 1911.

L. cz. E. 294/10 (22) (6585)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 872 gm. Biecz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 7200 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Biecz, dnia 15 maja 1911.

L. cz. E. 244/11 (7) (6663)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Treibera, odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro licytacya realności lwh. 1705 i 1/3 części realności lwh. 845 ks. gr. Stary Sambor wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 1705 na kwotę 1000 kor., zaś 1/3 część realności lwh. 845 na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 1705 na kwotę 667 kor., zaś 1/3 części realności lwh. 845 kwotę 555 kor., poniżej teceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 15 maja 1911.

L. cz. E. 3203/10 (13) (6672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Wilhelmsburger Lederfabrik i S. & J. Flesch we Wiedniu, zastąpionych przez adwokata dra Smolenia w Chrzanowie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 499 gminy Chrzanów.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7971 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 3985 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 16 maja 1911.

L. cz. E. VI. 383/11 (4) (6642)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya: a) realności lwh. 187 gm. Grabówka; b) 3/8 części realności lwh. 145 gm. Grabówka wraz z przynależnościami, składającemi się z 60 kadzi w ziemię wkopanych i kotła garbarskiego wmurowanego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 15.580 kor. 38 hal., przynależności zaś na 800 kor., ad b) na 6578 kor. 07 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 8190 kor. 19 hal, ad b) 3289 kor. 03½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 30 kwietnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (168) (6566 3—3)

W konkursie Izaka Ingwera wyznacza się: 1. po myśli § 149 ord. konkurs. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dr. Aleksandra Mayera za czas od objęcia urzędowania do 31 października 1910, 2. do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych lub do dnia audyencyi zgłosić się mających pretensyi, 3. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy o zwrot wydatków w okresie rachunkowym, o którym wyżej mowa, audyencyę na dzień 13 czerwca 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Pp. członków wydziału wierzycieli zapraszam do niezawodnego jawienia się pod zagrożeniem zastosowania odpowiednich rygorów, a to tem pewniej, że przy tejże audyencyi odbędzie się posiedzenie wydziału wierzycieli w sprawie zrealizowania majątku masalnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 maja 1911.

Konkursa.

L. 69.369/II. (6571 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zadarowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 7 czerwca 1911.

L. Prez. 15.051 (6612 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 133 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych w Złoczowie, Buczacu, Delatynie i Radowcach dnia 25 czerwca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez 15.051 (6614 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 133 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów w Jabłonowie, Skolem, Serecie i Wyżnicy dnia 25 czerwca 1911 upływa.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez. 15.051 (6613 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 133 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego we Lwowie, Stanisławowie i Suczawie dnia 25 czerwca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 98/11 (2) (6577)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі V. часописи „Лїтературно-науковий Вістник" за май 1911 під написею: „Процес 101" від початку до „на фактах" від „ідійсно" до „обтяжаючих доказів" від „Ми можемо" до „Коцко вправ" від „В сім уривку" до „вступне сьлідство" від „Сей вивід" до „польскої справедливости" і від „Наші вороги" до „нарушованя закону" містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 6 червця 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8 червця 1911.

Zl. 87 (4387)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1911, Pr. V. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 10 April 1911 wegen der Stellen auf Seite 1, Spalte 1, von „es wurde von" bis „geschickt"; auf Seite 2, Spalte 2, von „Bei der Verlesung" bis „eine Stimme zu erhalten"; unter der Überschrift: „Assentierungen!" von „und wer das Unglück hat" bis „Widmung" und von „Er muß 3 Jahre" bis zum Schlusse; unter der Überschrift: „Gräßlicher Selbstmord eines Soldaten" von „Man nimmt an" bis zum Schlusse nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1911, Pr. 23/11, die Weiterverbreitung der ohne Angabe eines Druckers und Verlegers erschienenen nichtperiodischen Druckschriften, und zwar: 1. einer Serie von zehn photolithographierten Ansichtskarten, betitelt „Ein Sonntag im Wiener Wald"; 2. einer Serie von zehn photolithographierten Ansichtskarten, betitelt „Komtesse Edeltrud"; 3. einer Serie von zehn photolithograpierten Ansichtskarten, betitelt „Circus ala Paris"; 4. einer Serie von neun photolithographierten Ansichtskarten, betitelt „Abschiedsszenen anläßlich der Jungtürkenbewegung im Yildiz-Kiosk des Sultans in Konstantinopel"; 5. eines Ziehbildes mit Ansichtskartenoval, betitelt „Momentaufnahme von der Jagdausstellung mit elf photolithographierten Jagd- und Fischfangszenen"; 6. eines photilithographierten zweiteiligen Ziehbildes, betitelt „Bruder Martin"; 7. eines photolithographierten zweiteiligen Ziehbildes, betitelt „Der Möve größter Überlandflug der Gegenwart"; 8. eines photolithographierten handkolorierten Ziehbildes, betitelt „Am Gänsehäufel"; 9. eines photolithographierten handkolorierten Ziehbildes, betitelt „Die drei Größen"; 10. eines photolithographierten handkolorierten Ziehbildes, darstellend einen Mann und eine Frauensperson in grüner Bluse in unzüchtiger Stellung; 11. eines photolithographierten handkolorierten Ziehbildes, darstellend eine Frauensperson zwischen zwei Männern in unzüchtiger Stellung; 12. eines photolithographierten handkolorierten Ziehlbildes, darstellend eine Frauensperson und einen Hund; 13. eines photolithographierten handkolorierten Ziehbildes, darstellend einen Mann und eine Ziege, im Hintergrunde ein Gartenzaun; 14. einer zusammenlegbaren schwarzen Zeichnung, Steindruck nach Federzeichnung, darstellend drei Männer und einen sitzenden Hund; 15. eines Steindruckes nach Kreidezeichnung, betitelt „Wiener Straßenreinigung (Patent)" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1911, Pr. I. 35/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 13 April 1911 wegen des Artikels: „Kamaradi!" (mit Ausnahme des Mottons) und der Stelle von „Paklize chceme zustati" bis „obrezaneho zida" des Artikels: „Nabozenstvi kapitalu" nach § 65 a, 122 b und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1911, Pr. I. 36 11, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 11 April 1911 wegen der Stelle von „Die Krone handelt" bis „Zustimmung zu geben" des Artikels: „Wozu brauchen wir ein Parlament?" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1911, Pr. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Hrvatska drzava" vom 8 April 1911 wegen des ganzen Entrefilets: „Srbice poglavar Gregoric"; des Entrefilets: „Zagonetka koja se mucno moze odgonetnuti" in der Stelle von „Opcina predlaze" bis „kola ni malo ne skriplju"; der ganzen Korrespondenz aus Spalato: „Split" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 88 (4388)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 13 April 1911, Z. 1363/M. J., der in Rosario de Santa Fe in Argentinien erscheinenden Zeitschrift: „Progonjena Materinska Rijec" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1911, Pr. 15/11 die Weiterverbreitung der Nummer 3271 der Zeitschrift: „Il popolo" vom 7 April 1911 wegen der Stellen „Perche fu sciolto il Parlamento" von „noi difendessimo" bis „spese militari"; „Come un prete fu sospeso a divinis" von „Il sacerdote deve vivere" bis „dame e conquiderle" und von „No! il sacerdote deve" bis „come altri alla giustizia" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. I. 121/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „F. Kobliha ‚Zena'. Cyklus povodnich drevorytu. Text Richarda Sladkeho. V Praze MCMXI. Nakladem casopisu ‚Penize' (M. Zohova-Klikova). Zizkov. Vytiskl Em. Stivin, Praha" wegen dreier Illustrationen, darstellend entblößte Frauenspersonen in halbliegenden und sitzenden Stellungen, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1911, Pr. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri" vom 14 April 1911 wegen der Stelle von „Prijdou, pokleknou" bis „pia desideria" des Artikels: „Alespon jednou za rok a to v cas velikonocni..." nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 89 (4654)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1911, Pr. 16/11, die Weiterverbreitung der Nummer 579 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 9 April 1911 wegen der Artikel: „Der liberale Unterrichtsminister" in den Stellen von „Er war der Erste" bis „neueren Zeit", von „Er war die personifizierte" bis „zugleich"; „Der Jesuitismus" von „als dieser gegen die" bis „losließ", von „Ferdinand II derart" bis „betrieb" nach § 64 und 122 a St. G. verboten.

Zl. 90 (4655)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 105 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 15 April 1911 wegen des zweiten Absatzes des auf Seite 3, Spalte 2, abgedruckten Artikels: „Zur Belohnung für den Sieg zu Wasser“ und der Stelle von „Was geht es die“ bis „trauriges Lied zu singen“ des Artikels: „Zwei Wachposten stechen auf einen Wehrlosen“ nach § 63 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1911, Pr. VII. 16/11, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Jutro“ wegen der in der Beilage abgedruckten Notiz, beginnend mit „Med nemskimi kandidati“ und endend mit „sprejemal od Slovencev!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1911, Pr. IX. 36/11, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „La coda del Diavolo di Trieste“ vom 8 April 1911 wegen des Artikels: „La Comedia della vita... politica“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1911, Pr. 17/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „L' avvenire del lavoratore“ vom 14 April 1911 wegen der Stelle von „Da cio il nome“ bis „provincie irredente“ des Artikels: „Dopo il voto delle delegazioni“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1911, Pr. I. 127/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Telocvicny ruch“ vom 15 April 1911 wegen der Stelle von „Ano, jsou okamziky v zivote lidskem“ bis „jenom proto, ze musi“ des Artikels: „Do zbrane, obcane...“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1911, Pr. 24/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 15 April 1911 wegen der Stelle von „Kdyby dustojnik“ bis „malo prace“ des Artikels: „Pomery dustojniku a statnich uredniku“ nach § 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1911, Pr. 25/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 14 April 1911 wegen der Stelle von „Ohromny, naduty“ bis „vykoristit delnictvo“ des Artikels: „Z tabora mladych. Nekolik kapitol mlade generaci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1911, Pr. I. 19/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 15 April 1911 wegen der im Artikel: „Kampfesostern“ enthaltenen Stellen von „Hat er sich“ bis „des Besseren“ und von „Sie sollten nicht“ bis „kämpfende Proletariat“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 13 April 1911 nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 91 (4656)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. VII. 17/11, die Weiterverbreitung der Nummer 409 der Zeitschrift: „Jutro“ wegen der Notiz: „Iz intimnih kotov katoliskega hotela“ in der Stelle von „Ta blagoslovljeni gospod“ bis „da bi bila tiba“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. 16/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 13 April 1911 wegen der Stelle von „Bigotni duse“ bis „rozumnym spusobem“ des Artikels: „Svatost birmovani“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. 17/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj“ vom 15 April 1911 wegen der Stellen von „s nimz by“ bis „Viden“ des Artikels: „Dopis z Prahy — Husuv pomnik“ und von „Dne 11 dubna bylo“ bis „budou splnena?!“ des Artikels: „Dopis z Prahy — Smutne jubileum“ nach 63, 64 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. 19/11, die Weiterverbreitung der berichtigten Auflage der Nummer 16 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj“ vom 15 April 1911 wegen der Stelle von „Dne 11 dubna bylo“ bis „budou splnena?!“ des Artikels: „Dopis z Prahy — Smutne jubileum“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Deutsche Grenzwacht“ vom 15 April 1911 wegen der Stelle von „Wie komisch!“ bis „ganz anderes“ des Artikels: „Die Feuerbestattung und ihre soziale Bedeutung“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. XI. 17/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Severni Morava“ vom 14 April 1911 wegen des Artikels: „Usov (Nemecke radeni v nemocenske pokladne“, in der Stelle von „A cesky venkov“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. XI. 16/11, die Weiterverbreitnng der Nummer 15 der Zeitschrift: „Selska straz“ vom 15 April 1911 wegen des Artikels: „Okresni hejtmanstvi ostravske“ in der Stelle von „Tak“ (7 Zeile von unten) bis zum Schlusse nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1911, Pr. XI. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Moravsky sever“ vom 14 April 1911, wegen des Artikels: „Z Usova“ in der Stelle von „A cesky“ (5 Zeile von unten) bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 184/11 (1) (6596 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Kowslczuk synowi Matwija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pańka Huskę w Nowosiółce pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana Kowalczuka syna Matwija ustanawia się p. Wojciecha Majera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kowalczuka syna Matwija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 12 maja 1911.

(6475 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 czerwca 1911 wpisano na listę adwokatów em. radcę Prokuratoryi skarbu dr. Maksymiliana Lewickiego, dr. Wilhelma recte Wolfa Rotha i dr. Józefa Rizgla wszystkich z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 161/11 (1) (6598 1—3)

Edykt.

Przeciw Mozesowi Feilerowi w Procisnem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Władysława Polańskiego w Procisnem pozew o zapłatę 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 czerwca 1911 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mozesa Feilera ustanawia się p. Wasyla Kicza w Procisnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Mozesa Feilera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 29 maja 1911.

L. 68.913/I. (6666 1—3)

Ogłoszenie.

Wzywa się pocztowego aspiranta-mechanika p. Władysława Szymańskiego, którego miejsce pobytu nie jest znane, aby pod rygorem wydalenia ze służby do dni 14 od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w Gazecie Lwowskiej“, zgłosił się do służby przy c. k. Sekcyi konserwacyi telegrafów i telefonów w Tarnowie.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 378/10 (4) (3893)

Edykt.

Celem doręczenia wyroku z dnia 29 grudnia 1910 C. II. 378/10 (3) nieobecnemu Tymkowi Komanieckiemu w sprawie Paraski Komanieckiej przeciw niemu o 974 kor. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza z Rymanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 30 marca 1911.

L. cz. Cm. 1/9 (3) (3954)

Przeciw Adamowi i Anastazyi małżonkom Piotrowskim z Lusławic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie pozew o 843 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 30 października 1909 Cm. 1/9 (1), którym polecono pozwanym, aby dłużną kwotę t. j. 843 kor. 84 hal. z $6^{1}/_{2}$ odsetkami od dnia 17 lipca 1906 do 1 października 1906 i 8% prowizyą zwłoki od dnia 1 października 1906 z kosztami sporu 48 kor. 20 hal. zapłacili.

Celem strzeżenia praw Adama i Anastazyi małżonków Piotrowskich z Lusławic ustanawia się pana Ludwika Stropińskiego, c. k. notaryusza w Zakliczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama i Anastazyę Piotrowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 24 marca 1911.

L. cz. C. II. 272 273/11 (1) (6506)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Froncowi poprzednio w Radgoszczy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Dąbrowie przez Józefa Fronca i Jana Kacałę, Karola Bielata i Józefa Fronca pozew o 580 kor. 56 hal. i o 400 kor. 95 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Wincentego Fronca ustanawia się p. Franciszka Micka w Radgoszczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Fronca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 31 maja 1911.

L. cz. Cw. 7/10 (4) (3352)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Tympalskiemu i Janowi Komaniakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Tomasza Tympalskiego i Jana Komaniaka kuratorem dr. Niemczyński adw. w Przemyślu zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 11 marca 1911.

L. cz. C. 105/11 (1) (6675)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Franciszka Gabrysia wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Pinkasa Neugröschla pozew o 885 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. Królickiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. Cg. I. 98/11 (1) (3912)

Przeciw nieobecnej Rozalii Brauner przedtem w Chrzanowie wniosła firma Grossfeld et Metzger w Krakowie przez adwokata dr. Zimmermanna w Krakowie skargę o 4647 kor. 2 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 16 marca 1911 godzina 10 rano sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Judkiewicz w Krakowie będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 15 marca 1911.

Do L. Rskr. 3143/11 (6311 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1911/12 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1910/11 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17295	1065	46
2	Bohorodczany	8566	527	70
3	Borszczów	14036	864	70
4	Brody	16528	1018	21
5	Brzeżany	17699	1090	35
6	Brzozów	1298	80	-
7	Buczacz	21497	1324	3
8	Cieszanów	14681	904	45
9	Czortków	12584	775	2
10	Dobromil	17507	1078	53
11	Dolina	13733	846	01
12	Drohobycz	19824	1221	26
13	Gorlice	2715	167	26
14	Gródek	10858	668	41
15	Grybów	2038	125	56
16	Horodenka	10848	668	30
17	Husiatyn	14262	878	62
18	Jarosław	21312	1312	95
19	Jasło	1109	68	35
20	Jaworów	12340	760	22
21	Kałusz	13551	834	83
22	Kamionka strum.	19651	1210	62
23	Kołomyja	15641	963	60
24	Kosów	8115	499	92
25	Krosno	2041	125	75
26	Lisko	8300	511	35
27	Lwów miejska	19570	1205	62
28	Lwów zamiejska	29375	1809	66
29	Mościska	15879	978	24
30	Nadwórna	7695	474	06
31	Nowy Sącz	2700	166	34
32	Peczeniżyn	4892	301	40
33	Podhajce	14547	896	20
34	Przemyśl	21286	1311	32
35	Przemyślany	15094	929	88
36	Rawa	13797	850	—
37	Rohatyn	17850	1099	66
38	Rudki	11161	687	58
39	Sambor	14177	873	40
40	Sanok	16598	1022	52
41	Skałat	13614	838	70
42	Skole	13246	816	04
43	Śniatyn	10315	635	48
44	Sokal	18670	1150	18
45	Stanisławów	20990	1293	10
46	Stary Sambor	8199	50	10
47	Stryj	13774	848	60
48	Strzyżów	739	45	55
49	Tarnopol	21166	1303	95
50	Tłumacz	17208	1060	11
51	Trembowla	12526	771	70
52	Turka	7571	466	45
53	Zaleszczyki	10156	625	70
54	Zbaraż	10052	619	30
55	Zborów	9825	605	30
56	Złoczów	19846	1222	65
57	Żółkiew	15355	945	98
58	Żydaczów	14607	899	90
	Razem . .	760509	46852	16

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 11 maja 1911.

L. cz. Nc. I. 393/9 (3) (6165)

Edykt.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie wniosła po myśli § 19 ust. z 19 maja 1874 N. 70 dz. p. p. podanie o zarządzenie dochodzeń celem wyposiodkowania gruntów pod kolej Tarnów-Orłów zajętych a w okręgu tutejszego sądu powiatowego położonych, mianowicie w gminie Łowczówek, które to podanie wraz z załącznikami wolno każdemu przeglądnąć w tutejszym sądzie powiatowym w biurze Nr. 5.

Następujące grunta w gminie Łowczówek mają być wydzielone i przeniesione do wykazu kolejowego.

Liczba wykazu hipotecznego	Liczba parceli katastralnej	Do wykazu kolejowego ma być wcielona część powierzchni		Poprzedni właściciel
		arów	metrów	
63	1/1	7	59	Zofia, Jan Józef, Franciszek, Michał i Katarzyna Gąciarzowie.
"	4	—	25	
62	1/6	56	75	Jakób Tuchscherer i Perla z Hüttnerów Tuchschererowa.
"	6 cała	5	47	
108 tab.	1/2	47	04	Itta z Abberdamów Wechslerowa, mał. Golda z Silberpfenigów Mosslerowa, mał. Schaja Silberpfenig, mał. Zacharyasz Silberpfenig i mał. Hendla Ita 2 im. Silberpfenig.
"	5	1	15	

Wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy się uważają za pokrzywdzonych żądanem przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych w Krakowie przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, aby roszczenia swoje najpóźniej do dnia 15 czerwca 1911 w tutejszym sądzie powiatowym zgłosili. Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym wywieszono edykt w tutejszym sądzie powiatowym t. j. w dniu 1 kwietnia 1911 albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do księgi kolejowej. nabyte przeciw osobom, które takowe przed przedsiębiorstwem posiadały, nie będą uwzględnione przy zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi kolejowej.

Następujące osoby jako posiadające prawa rzeczowe na zajętych pod kolej gruntach wyżej wymienionych a mianowicie:

1. Mendla Aberdama w Łowczówku,
2. Zofię z Kożuchów Gąciarzową w Łowczówku,
3. Freindlę z Beckrów Tuchschererową w Łowczówku,
4. Hanę Mindlę 2 im. z Leserów Aberdamową w Łowczówku,
5. Różę Jentę 2 im. Silberpfenigową w Łowczówku, wzywa się, aby najdalej do dnia 15 czerwca 1911 oświadczyły się w tut. sądzie, co do żądanego przeniesienia powyższych gruntów w stanie wolnym od ciężarów do księgi kolejowej, inaczej bowiem milczenie ich uważane będzie za przyzwolenie na przeniesienie tych gruntów bez ciężarów.

Zgłoszenia można uskuteczniać pisemnie lub ustnie (protokolarnie).

Oznaczony wyżej czasokres nie może być przedłużony.

Przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania tego czasokresu nie może być dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1911 r.

L. cz. Cw. 413/11 (1) (3353)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Brech i Romanowi Brech, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Izaka Blumenkranza pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława Brecha i Romana Brecha ustanawia się p. dr. Stachurę adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława i Romana Brechów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. Cw. III. 350 11 (4) (3507)

Edykt.

Przeciw Helenie Dzikowskiej-Winiarzowej, która wyjechała za granicę, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez firmę Schütz i Chajes pozew o 1100 kor. i 600 k.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty z 27 stycznia i 15 lutego 1911 Cw. III. 350 i 692/11 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Wincentego Bałabana we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 13 marca 1911.

L. cz. C. I. 81/11 (1) (6680)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Drońskiemu ze Skołoszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jana Drońskiego z Skołoszowa pozew o uznanie własności pgr. 21/1 kg. Skołoszów.

Na podstawie pozwu wyznaczona jest audyencya do rozprawy na dzień 27 czerwca 1911 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 6 (główny budynek sądowy).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Drońskiego ustanawia się p. dr. Maurycego Eichla adw. w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 27 maja 1911.

L. cz. C. I. 111/11 (1) (3682)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Borsuk synowi Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Jakima Perepiczkę s. Ołeksy pozew o 362 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 marca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Lehmana adw. kraj. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. C. III. 102/11 (1) (3935)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Mikołajowi Dideczowi z Hyrowej wniósł Hersch Bard z Dukli do sądu tutejszego pozew o 234 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na 6 kwietnia 1911 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza z Dukli kuratorem, który zastępować będzie pozwanego, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 24 marca 1911.

L. cz. Cw. 594/11 (1) (3750)

Edykt.

Przeciw Maryannie Bożek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryannę Kłęczek w Zgłobniu pozew o 250 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryanny Bożek ustanawia się p. dr. Hochfelda, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Bożek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. C. I. 59/11 (1) (3769)

Edykt.

Przeciw niewiadomym Iwanowi Senetely i Mikołajowi Senetely wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Dyonizego Senetely pozew o uznanie prawa własności pgrt. lkk. 555/2, 421/2 i 422/2 kg. Iławcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 marca 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Frischa w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 7 marca 1911.

L. cz. Cw. 636/11 (1) (3752)

Edykt.

Przeciw Tobiasowi Goldmark z Chodorowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Chaima Bera Glasera pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Tobiasza Goldmarka ustanawia się p. dr. Rosenmana adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 24 marca 1911.

L. cz. C. IV. 240/11 (1) (6681)

Edykt.

Przeciw Honoracie Kata i Wojciechowi Kata z Jastkowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Michała Kuziorę i Mikołaja Nieznalskiego pozew o danie zabezpieczenia dla sumy 636 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Isenberga adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 169/11 (2) (6648)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Petrowi Katynciukowi synowi Fedora, gospodarzowi przedtem w Mikuliczynie, wniósł Jechiel Fingerl kupiec w Jabłonowie przez adwokata dr. Izydora Berlsteina skargę o zapłatę kwoty 430 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godz. 11 30 przed poł., b. Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Wieselberg w Delatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Delatyn, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 211/11 (6602)

Edykt.

Przeciw Romanowi Piotrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Małankę Piotrowską pozew o 993 kor. 19 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie ustną rozprawę na dzień 27 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Romana Piotrowskiego ustanawia się p. dr. Patracha adw. w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Przemyślany, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 469/29 (5765)

Edykt.

Michałowi Olechowi, Dorocie Olech i Michałowi Żakowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przeworsku przeciw nim o oddanie w posiadanie placu, ma być doręczony wyrok c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 3 marca 1911 liczba czyn. Bc. III. 25/11 (4).

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Michał Olech, Dorota Olech i Michał Żak przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Henryka Kopeckiego w Przeworsku.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Przeworsk, dnia 17 maja 1911.

L. cz. E. 1855/10 (3331)

Józefowi Peździe, Klemensowi Peździe i Kazimierzowi Peździe dawniej w Górkach i Surowej ma być doręczona tut. sądowa uchwała z dnia 12 stycznia 1911 E. 1850/10, którą dozwolona została sprzedaż realności lwh. 2 gm. Surowa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef, Klemens i Kazimierz Pezdowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim, któremu powyższe uchwały się doręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ci się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 22 lutego 1911.

L. cz. E. 1448/10 (4) (3707)

W postępowaniu licytacyjnem Wolfa Fischlera kupca w Pruchniku, zastąpionego przez adwokata dr. Białogórskiego w Dubiecku przeciw Katarzynie Wiśniowskiej i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 266, 267 i 268 ks. gr. gminy Ni-nadowa, ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Wiśniowskiej jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 27 marca 1911 liczba czynności E. 1448/10 (4), lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. Franciszka Kiżankę wójta w Nienadowej.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 27 marca 1911.

Ч. сп. Cw. 1914/10 (4) (3612)

Е д и к т.

Против Васильови Гнатів з Чижева, котрого місце побуту не є відоме внесло Товариство кредитове „Самопоміч" в Золочеві в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов о 492 кор. зпн.

На підставі позву видано вексловий наказ заплати з дня 13 грудня 1910 ч. спр. Cw. 1914/10 (1).

Для стереженя прав Василя Гнатова установляє ся пана др. Колачковского, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойжс куратор буде Василя Гнатова в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний яко гадльовий Відділ II.

Золочів, дня 14 марця 1911.

Ч. сп. Cg. I. 129/11 (1) (6629)

Е д и к т.

Против Николаєви Онуфрик з Ракови, котрого місце побуту не є відоме вніс Михайло Онуфрик в ц. к. окружнім суді в Сяноці позов о відкликанє контракту даровизни з прн.

На підставі позву визначено день судовий до устної розправи на 13 червня 1911.

Для стереженя прав Николая Онуфрика установляє ся пана др Бедку, адвоката в Сяноці, куратором.

Тойже куратор буде повизшого в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосять ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.

Сянок, дня 30 мая 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 44/11 (2) (6204 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek adwokata dr. O. Hiawatego imieniem Stefanii i Agaty Szepietowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie Nr. 3014 opiewającej na kwotę 1193 kor. 19 hal. oraz na imię i nazwisko „Stefania i Agata Szepietowska“.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 128/11 Stow. II. 148 (5572)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biała.

Brzmienie firmy: Bielsko-Bialski Zakład kredytowy.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 7 maja 1911 Józef Rapaport i Jakób Rapaport w Białej, jako dyrektorowie, zaś Aron Rubin w Bielsku, jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 10 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 maja 1911.

G. Z. Firm. 86/11 Rg. A 105 (5366)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. A.

Sitz der Firma: Łodygowice.

Firmawortlaut: Łodygowitzer Dampfmühle Körbel, Karfiol, Fromowitz.

Firmsänderung in Łodygowicer Dampfmühle Körbel & Fromowitz.

Ausgetreten: der öffentliche Gesellschafter Emanuel Karfiol.

Firmazeichnung: Unter dem Firmawortlaut setzen Moritz Körbel und Leopold Fromowitz ihren Familiennamen.

Datum der Eintragung: 11 April 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 6 April 1911

Kuratele.

L. cz. L. 4/10, P. 41/10 (4) (5593)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Garbera w Mochnaczce niżnej.

Kuratorem jej ustanowiono Jacka Garberę gospodarza w Mochnaczce niżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. L. 1/11 (7) (5588)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dańka Libera rolnika w Mołoszkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Soroczyńskiego rolnika w Mołoszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. P. II. 173/9 (5080)

Edykt.

C. k, Sąd powiatowy O. II. w Żółkwi postanowił uchylić zawieszoną ts. uchwałą z 21 grudnia 1909 l. cz. P. II. 173/9 (7) kuratelę nad Tańką z Pyrskich Juroczko z Kunina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 20 marca 1911.

L. cz. P. 77/11 (8) (5586)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Onufrego Zajaczuka syna Andrija w Stopczatowie.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Tomyna Stefana ze Stopczatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 11 kwietnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Drowi Sewerynowi Daniłowiczowi, Drowi Antoniemu Roszko, Iwanowi Kutykowi, Hawryle Bojczukowi, Wasylowi Bojczukowi, Kindratowi Dawydiakowi, Mikołajowi Jasińczukowi Hawryła, Michałowi Jasińczukowi Hawryła, Petrowi Greszczukowi, Jackowi Mikulskiemu, Andrzejowi Pacholukowi, synowi Andrzeja, Iwanowi Węgrynikowi, Nykole Greszczukowi synowi Andrzeja, Wasylowi Matańczukowi, Dmytrowi Kiernicznemu, Fedorowi Bojcaniukowi, Jurkowi Karaczowi, Maryi Kuszczyk, Fediowi Harukowi, Ilkowi Harukowi, Józefowi Fazie, Michajłowi Harukowi, Petrowi Bebinowi, Michałowi Matańczukowi, Jakóbowi Iwańczuk, Iwanowi Didykowi, Isakowi Dauerowi, Konstantemu Łasijczukowi, Drowi Adamowi Borysiewiczowi, Andrzejowi Jasińczukowi, Wasylowi Gidrucznemu, Jakowowi Kiernicznemu, Fediowi Bojcianiukowi, Nykole Mełnyczukowi, Antoniemu Sawickiemu, Franciszkowi i Eudoksyi małżonkom Adamczukom, Wasylowi Ozarukowi Fedor, Iwanowi Chałusowi, Iwanowi Bojcaniukowi Jurko, kapitał resztujący w kwocie 22.172 kor. 11 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 53.000 kor. intabulowany na hipotece dóbr Piotrów, Scheda II., lwh. 400 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi objętych oraz z hypoteki realności objętych lwh. 706, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 778, 779 i 780 ks. gr. gm. kat. Piotrów w c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie w powiecie horodeńskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Dra Seweryna Daniłowicza, Dra Antoniego Roszko, Iwana Kutyka, Hawryła Bojczuka, Wasyla Bojczuka, Kindrata Dawydiaka, Mikołaja Jasińczuka Hawryła, Michała Jasińczuka Hawryła, Petra Greszczuka, Jacka Mikulskiego, Andrzeja Pacholuka syna Andrzeja, Iwana Węgrynika, Nypołę Greszczuka syna Andrzeja, Wasyla Matańczuka, Dmytra Kiernicznego, Fedora Bojcaniuka, Jurka Karacza, Maryę Kuszczyk, Fedia Haruka, Ilka Haruka, Józefa Fazę, Michajłę Haruka, Petra Bebina, Michała Matańczuka, Jakóba Iwańciowa, Iwana Didyka, Isaka Dauera, Konstantego Łasijczuka, Dra Adama Borysiewicza, Andrzeja Jasińczuka, Wasyla Gidrucznego, Jakowa Kiernicznego, Fedia Bojcaniuka, Nykołę Mełnyczuka, Franciszka i Eudoksyę małżonków Adamczuków, Antoniego Sawickiego, Wasyla Ozaruka Fedor, Iwana Chałusa i Iwana Bojcaniuka Jurko, jako właścicieli tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr i realności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 30 maja 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 419 4 III. ex 1911. (6709 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi rozszerzenia istniejącej ogrzewali Nr. 3 na stacyi kolejowej we Lwowie o dziesięć stanowisk dla lokomotyw.

Koszta robót budowlanych, przeznaczonych do rozdania za ryczałtową sumę obliczone są w przybliżeniu na 85300 koron t. j. ośmdziesiątpięć tysięcy trzysta koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 grudnia 1911 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie rozszerzenia istniejącej ogrzewalni Nr. 3 na stacyi kolejowej we Lwowie o dziesięć stanowisk dla lokomotyw“ najdalej do 21 czerwca 1911, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do ofert należy załączyć:

A) plany projekcyjne i sytuacyjny,
B) przedmiar,
C) cennik,
D) ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych (nakład 1910);
E) szczegółowe warunki dla wykonywania robót nadtorowych c. k. Zarządu kolei państwowych (nakład 1904);
F) warunki dotyczące wnoszenia ofert na określone wyżej roboty.

Oferenci są zobowiązani wszystkie wyżej wymienione alegaty podpisać, a każdy normalny arkusz tychże zaopatrzyć stemplem na 1 koronę. Alegaty jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytosci ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych otrzymać można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowóch we Lwowie, III. piętro, drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 21 czerwca 1911 o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 4300 kor. (cztery tysiące trzysta koron), złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 15 sierpnia 1911 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów w czerwcu 1911.

Ogłoszenie.

Gmina miasteczka Maków rozpisuje oddanie budowy wodociągu w **MAKOWIE** w przedsiębiorstwo w drodze publicznej licytacyi za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 19 czerwca 1911 do godz. 12 w południe na ręce Naczelnika gminy wnieść należy a to wedle wzoru, którego gmina na żądanie bezpłatnie udzieli.

Cena kosztorysowa wynosi 25 000 koron.

Do oferty należy dołączyć wadyum wynoszące 5 prc ceny kosztorysowej.

Ogólne i szczegółowe warunki i projekt wodociągu przeglądnąć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Urzędu gminnego w Makowie.

Zwierzchność gminy.

Maków, dnia 3 czerwca 1911.

BURMISTRZ.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.